Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 28. — ROK XLI.

WTOREK
30 STYCZNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.955 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłat. zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·29 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90 ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Pokłosie...

Echa uchwały klubu B. B., powziętej na posiedzeniu piątkowem Sejmu, są bardzo doniosłe i wielostronne. Tyle ich jest, że trudno zdecydować się na wybór. Spróbujmy jednak kilka z nich powtórzyć.

W SIAMIE I W POLSCE. Tego samego dnia, kiedy w Polsce zmieniano konstytucję, została zniesiona konstytucja w Siamie. Jak informuje jedna z agencyj telegraficznych, wywołało to tam tak wielką radość, że w całym kraju odbywały się olbrzymie manifestacje. Nastrój był taki sam, jak w Polsce. Szkoda tylko, że agencja nie podaje nazwisk przewódców manifestacji i tego posła do sejmu sjamskiego, który przemawiał do zgromadzonych tłumów. W Krakowie, jak informuje jedno z pism miejscowych, na czele manifestacji stali dwaj wice-prezydenci miasta, prof. Skoczylas i dr. Klimecki, oraz dyr. Strojek i dyr. Orzelski, przemawiał zaś poseł Michał Szyszko.

I ŻYDZI CIESZYLI SIĘ. Tak przynajmniej stwierdza miarodajny w tym względzie żydowski „Nasz Przegląd". W manifestacjach warszawskich „z okazji uchwalenia konstytucji brało też liczny udział społeczeństwo żydowskie. Pochód żydowski skoncentrował się o godz. 6-tej wieczorem przy ul. Bielańskiej, skąd udano się na plac marsz. Piłsudskiego, gdzie nastąpiło połączenie z ogólnym pochodem".

Z ramienia instytucyj żydowskich — pisze dalej „Nasz Przegląd" brali udział m. in. przedstawiciele Gminy Żydowskiej w osobach prezesa Mazura, wiceprezesów Lernera i Piżyca i prezesa Gminy Trokenhejma i Sztykgolda. W imieniu C. Z. K. cały zarząd i przewodniczący poszczególnych sekcyj. W imieniu Centr. Związku Rzem. Żyd. Prezes Rasner, wicepr. Burgin, Rozenberg i przedstawiciele cechów. Pozatem w pochodzie brał też udział zarząd Centr. Zyd. Drobnych Kupców i Handlarzy Żyd., jakoteż przedstawiciele całego szeregu innych związków i stowarzyszeń.

P. MARSZAŁEK ŚWITALSKI A ZAGRANICZNI DZIENNIKARZE. W tymże „Naszym Przeglądzie" czytamy: „Dziennikarze zagraniczni zwracają się do marszałka sejmu, Świtalskiego, z prośbą o wyjaśnienia. Rozpromieniony marszałek komunikuje, że konstytucja została uchwalona w trzech czytaniach i odesłana do senatu. Dziennikarze pytają się, co będzie, gdy senat wniesie jakieś poprawki. Czy potrzebna będzie później w sejmie tylko 11/20 głosów dla przyjęcia tych poprawek.

Marszałek sejmu nie chce odpowiadać na te pytania. Główna batalja została przecież wygrana. Resztę załatwi senat w szybkiem tempie. Zresztą marszałek niema już czasu, już ma wyjechać wraz z prezesem Sławkiem i b. prezesem Rady Ministrów, Prystorem, do pana Prezydenta Rzeczypospolitej".

„HISTORYCZNY KWADRANS". Okazuje się, że z konstytucją załatwiono się w ciągu kwadransa. „Czas", który, oczywiście, także się cieszy, tak opisuje ten „historyczny kwadrans":

„Marszałek zarządza głosowanie. Cały klub BBWR, powstaje. Marszałek konstatuje: konstytucja uchwalona kwalifikowaną większością, w obecności przeszło połowy posłów sejmowych. Wszystko w porządku. Posłowie śpiewają „Pierwszą Brygadę". O stropy sali obijają się poważne dźwięki hymnu legjonistów. Ogólne poruszenie. Zrozumiano nareszcie doniosłość tego momentu. Nowa konstytucja, nowa era, nowy rozdział historji narodu... Pojawia się kilku posłów opozycyjnych najwidoczniej skonsternowanych. Dziennikarze rozprawiają z wielkiem ożywieniem; zaczynają się spory, komentarze, przypuszczenia. Tymczasem sala sejmowa już się opróżniła. Gasną światła; strażnicy zamykają drzwi prowadzące na galerję. Koniec".

ZASKOCZENI. Opozycja stara się usprawiedliwiać swą fałszywą taktykę w sprawie zmiany konstytucji tem, że była zaskoczona manewrem p. Cara. Tłomaczenie conajmniej naiwne. Najpierw, trzeba to z całym naciskiem podkreślić, w całej tej sprawie nie chodzi tylko o piątkowe posiedzenie Sejmu, ale wogóle o stosunek opozycji do zagadnienia zmiany konstytucji. Był on od początku fałszywy. Zajmując stanowisko wyłącznie negatywne, nie próbowano nawet ustalić własnego poglądu na zmianę konstytucji. Zdawano sobie sprawę, że zmiana konstytucji jest nieunikniona, nie zrobiono nic jednak, ażeby ją skierować na pożądane dla narodu tory. Tendencjom obozu sanacyjnego nie przeciwstawiono żadnych pozytywnych postulatów, dezorjentując opinję publiczną.

Zachowanie się opozycji na piątkowem posiedzeniu Sejmu było tylko naturalną konsekwencją dotychczasowej jej taktyki. Została zaskoczona..., chociaż zdawało się, że miała dość czasu, ażeby się przyzwyczaić do metod sanacji, nie grzeszących, jak wiadomo, zbytnią pomysłowością, a polegających głównie na zaskakiwaniu. Kto nie może niczego się nauczyć, ten nie dorósł do powierzonego mu zadania. Głównem zadaniem opozycji było niedopuszczenie do zmiany konstytucji w kierunku niekorzystnym dla państwa i narodu. I opozycja nie wywiązała się z tego zadania!

MĘSKA DECYZJA... Jak donoszą z Warszawy, wszystkie kluby opozycyjne: Narodowy, Ludowy, Ch. D., N. P. R. i P. P. S. postanowiły zgłosić na najbliższem posiedzeniu Sejmu wspólny wniosek o votum nieufności dla marszałka Świtalskiego, a to z powodu procedury, zastosowanej na piątkowem plenarnem posiedzeniu przy uchwalaniu ustawy konstytucyjnej. „A. B. C." nazywa to „męską decyzją". Wygląda to na drwiny, ale, zdaje się, że pismo warszawskie pisze tak z całą powagą.

Źle, już bardzo źle musi być z opozycją, jeżeli uważa zgłoszenie tego rodzaju wniosku za coś poważnego, które zasługuje na miano „męskiej decyzji". Nam to przypomina co innego: znane przysłowie o murzwom cielęciu... A. D.

Warszawa, 29. 1. (Telef. wł.). Minister spr. wojskowych podpisał nominację nowego zastępcy dowódcy KOP. Na stanowisko to mianowano pułkownika Szyszko-Bohusza.

Konfiskata majątku katolickiej organizacji

Warszawa 29. 1. (Telef. wł.). „Berliner Tageblatt" podaje, że mocą rozporządzenia prezydenta rządowego w Duesseldorfie skonfiskowano na rzecz państwa pruskiego wszelki ruchomy i nieruchomy majątek związku „Volksbund fuer das Katholische Deutschland", majątek domu wydawniczego i drukarni tego związku. Rozporządzenie to wydane zostało na mocy prawa o konfiskacie dóbr związków wrogich (!) narodowi i państwu.

Urzędnicy dostali 50 proc., wojskowi 80 proc.

zniżkę kolejową.

Warszawa 29. 1. (Telef. wł.). Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła dwa rozporządzenia, dotyczące **ulg kolejowych**, z których jedno dotyczy **urzędników państwowych, sędziów i prokuratorów, asesorów i aplikantów sądowych, drugie wojskowych, funkcjonarjuszy policji i KOP-u.** Wedle pierwszego rozporządzenia **urzędnicy otrzymywać będą 50 proc. zniżkę na kolejach,** jednak nie od nowej taryfy, ale od taryfy, która obowiązywała do 1 stycznia 1934 r. Taką samą zniżkę dostały żony urzędników. Zniżka ta przysługuje również urzędnikom kontraktowym i prowizorycznym. **Wojskowi, funkcjonarjusze policji i KOP-u otrzymali ulgi w wysokości od 80 do 83 proc. od taryfy obowiązującej do 1 stycznia, ich żony ulgę 50 proc. dawnej taryfy.**

2.580 zł. pensja dyr. Loreta.

Przeszeregowanie pracowników lasów państwowych.

Warszawa 29. 1. (Telef. wł.). Jutro „Dziennik Ustaw Rzplitej" przyniesie ostatnie rozporządzenie Rady Ministrów, dotyczące nowej ustawy uposażeniowej, która 1 lutego b. r. wchodzi w życie. Będzie to rozporządzenie o uposażeniach pracowników Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Pracownicy ci będą przeszeregowani do nowych grup uposażeniowych według zasad przeszeregowania innych funkcjonarjuszy państwowych. Grup uposażeniowych będzie 16: grupa pierwsza 1.200 zł., druga 850, trzecia 700, czwarta 550, piąta 450, szósta 370, siódma 300, ósma 250, dziewiąta 200, dziesiąta 160, jedenasta 130, dwunasta 100, trzynasta 90, czternasta 75, piętnasta 60, szesnasta 50 zł. miesięcznie.

Do pierwszej grupy uposażeniowej zaliczony będzie naczelny dyrektor lasów państwowych. Dyrektorzy okręgowi lasów państwowych zaliczeni będą do grupy drugiej. Funkcjonarjuszom Dyrekcji Lasów Państwowych przy znano **bezpłatny deputat drzewny**, nadleśniczym, leśniczym, gajowym i t. d. przyznano **prawo bezpłatnego użytkowania państwowych gruntów rolnych.** Pracownikom Dyrekcji Lasów Państwowych przyznano dodatek zależnie od grupy od 180 zł. do 15 zł. miesięcznie, na Helu, w Gdyni i na Śląsku dodatek lokalny od 85 zł. do 5 zł. miesięcznie. Rozporządzenie ustala stawki **dodatku służbowego**, który będzie się wahać od 1.200 zł. do 50 zł. miesięcznie. Najwyższa stawka dodatku służbowego **1.260 zł.** przyznana będzie dyrektorowi **Loretowi**, którego **całkowite wynagrodzenie wynosić będzie miesięcznie 2.580 zł.** Dyrektorzy okręgowych dyrekcyj otrzymywać będą dodatki służbowe po 500 zł. miesięcznie, inspektorzy po 400 zł. miesięcznie.

Opozycja protestuje

przeciw metodom B. B.

POS. BYRKA WSTYDZI SIĘ ZA MARSZ. ŚWITALSKIEGO?

Warszawa 29. 1. (Telef. wł.). Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Komisji Budżetowej Sejmu zażądał głosu pos. Zaremba z PPS.

Pos. **Zaremba:** Proszę o głos.

Przew. poseł **Byrka:** Proszę.

Pos. **Zaremba** zaczyna: „Wobec dokonania w dniu 26 stycznia b. r. - - - .", następnie w niezwykle ostrych słowach **charakteryzuje przegłosowanie konstytucji przez B. B.** i kończy wniosek **następującym:** Komisja Budżetowa wyraża swe oburzenie z powodu tego postępowania i odracza swe posiedzenie aż do chwili pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.

Pos. **Byrka:** Odbieram panu głos.

Pos. **Zaremba:** Niema regulaminu. Jest pan tu tylko prywatną osobą.

Pos. **Byrka:** Odbieram panu głos.

Pos. **Zaremba** mówi dalej.

Pos. **Byrka:** Zawieszam posiedzenie na 5 minut.

Po przerwie pos. **Zaremba:** Proszę o głos.

Pos. **Byrka:** Odebrałem już panu głos. Za użycie słów: **„Niema regulaminu" i „jest pan tylko prywatną osobą"** przywołuję pana do porządku z zapisaniem do protokułu.

Pos. **Zaremba:** Czy pan sobie wyobraża prowadzenie normalnych obrad?

Pos. **Byrka:** Ja nie odpowiadam za pana marszałka.

Pos. **Zaremba:** Kiedy nie wiemy, dla kogo ma być uchwalony ten budżet: Dla „Boga i historji", czy dla narodu.

Pos **Byrka** rozkłada ręce.

Pos. **Czetwertyński** im. Klubu Narodowego **przyłącza się do oświadczenia posła Zaremby.**

Po załatwieniu tego incydentu komisja przystąpiła do preliminarza budżetu ministerstwa skarbu. Sprawozdawcą był pos. Holyński.

(Ciąg dalszy na str. 7-mej).

Protesty wyborcze z r. 1930

Warszawa, 29. 1. (Telef. wł.). Izba Wyborcza Sądu Najwyższego ogłosiła dziś **decyzję w sprawie protestów wyborczych, wniesionych z okręgu rzeszowskiego. Trzy protesty odrzucono, a w jednym wypadku zarządzono badanie dodatkowych świadków. Rozpatrywanie skarg, wniesionych z okręgu Kraków-powiat odroczono.**

ECHA ARTYKUŁU „GL. NARODU".

Warszawa, 29. 1. (Telef. wł.). Uwagi zawarte w niedzielnym numerze „Głosu Narodu" w artykule „W skróconem postępowaniu" odnoszącym się do sposobu załatwienia kwestji nowej konstytucji oraz do taktyki opozycji, wywarły w kołach politycznych duże wrażenie. Prasa warszawska cytuje ustępy z tego artykułu.

CZY TO BYŁO POTRZEBNE?

Paryż. (PAT). Wezgraj ambasadorstwo Chłapowscy wydali śniadanie na cześć bawiącego w Paryżu członka Polskiej Akademji Literatury Kaden-Bandrowskiego.

O czem piszą inni?..

Nowa konstytucja w lutym(?)

Prasa zastanawia się nad tem, co będzie teraz, po przyjęciu projektu konstytucji przez sejm? Żydowsko-sanacyjny „Głos Poranny“ (Łódź) twierdzi, że już „do końca lutego“ konstytucja będzie gotowa i ogłoszona.

„Po uchwaleniu konstytucji — pisze „Głos Poranny“ — rząd przygotowuje się do **rozwiązania parlamentu,** to znaczy, że przeprowadzone zostaną przedtem wybory do ciał samorządowych w większych miastach, a później nastąpi rozwiązanie sejmu i senatu. Być może zajdą dalsze ważniejsze zmiany, to znaczy, że nowy **sejm i senat przystąpi jako zgromadzenie narodowe do elekcji** (Prezydenta). Twierdzą, że poważnie traktowana jest kandydatura prezesa BB., współautora konstytucji **płk. Sławka...** Istnieją również zapowiedzi, że natychmiast po ogłoszeniu konstytucji wpłynie **projekt ustawy amnestyjnej.**“

Naszem zdaniem jednak rozwój wypadków nie pójdzie tak szybko.

Senat, a nowa konstytucja.

Rozwój wypadków byłby szybki i konstytucja mogłaby być gotowa w jakich 14 dniach, gdyby projekt uchwalony przez sejm nie potrzebował poprawek. Tak jednak nie jest. Projekt był zredagowany jako zbiór „tez“, a nie projekt ustawy. Żeby się stał projektem ustawy konstytucyjnej musi być zretuszowany przynajmniej pod względem redakcyjnym, formalnym (ujęcie w artykuły, usunięcie pewnych zwrotów i t. .) Poprawki te ma zrobić senat, oczywiście większością 2/3 głosów (którą klub B. B. w senacie ma), a potem senat winien ten poprawiony projekt odesłać sejmowi, który będzie je mógł przyjąć oczywiście tylko kwalifikowaną większością 2/3 głosów, której B. B. w sejmie — jak wiadomo — nie ma.

„Projekt p. Cara — pisze „Wieczór Warszawski“ — nie ominął jeszcze w zupełności raf sejmowych i wejdzie na nie jeszcze raz najdalej za 2 miesiące, czyli nie później niż w końcu marca. Podobno w B. B. istnieje projekt, aby **zakończyć definitywnie całą robotę konstytucyjną 18 marca, — przed św. Józefem.** Kiedykolwiek to nastąpi, w każdym razie dyskusja w Sejmie nad projektem p. Cara, której w piątek uniknięto, musi się odbyć **Będzie także jeszcze jedno głosowanie, — tym razem już z udziałem opozycji.** Jaki będzie stosunek głosów, czy w tym końcowym stadjum rewizji Konstytucji opowie się za nią wymagana większość 2/3 i **coby się stało, gdyby taka większość się nie znalazła?“.**

Pytanie jest istotnie ważne! Jeśli opozycja sejmowa stawi się w pełnym komplecie na to głosowanie, wówczas B. B. nie będzie miało potrzebnej większości 2/3 głosów. Cóż wtedy? Może jakie nowe „zaskoczenie“, — albo — jak niektórzy przypuszczają — nowa „interpretacja“ konstytucji, która twierdzi, że na wypadek odrzucenia poprawek konstytucyjnych należy stosować art. 35. konstytucji (o zwyczajnych ustawach), skutkiem czego **prawem stałby się pierwszy projekt konstytucji, t. j. ten, jaki został uchwalony w d. 26 stycznia przez sejm, więc nie poprawiony przez senat.**

Głosowanie 26 b. m. w świetle konstytucji.

Drugą sprawą, która prasę interesuje, jest ocena uchwały 26 stycznia pod względem prawnym, więc jej zgodności z konstytucją i regulaminem obrad sejmowych. Chodzi m. in. o art. 125. konstytucji, który postanawia, że wniosek o zmianę konstytucji winien być „zapowiedziany co najmniej na 15 dni“. Tymczasem wniosek został zgłoszony w d. 26 stycznia i w tymsamym dniu uchwalony w drugiem i trzeciem czytaniu. Na tę trudność odpowiada zgodnie „Czas“ i „Gazeta Polska“, że:

„Sejm miał przed sobą sprawozdanie komisji konstytucyjnej z wniosku poselskiego **co do zmiany konstytucji, zgłoszonego przez BBWR. w 1931 roku.** Wniosek ten został zgłoszony w formie przewidzianej w art. 125 konstytucji i nikt w swoim czasie nie podnosił co do tej formy zarzutów. Jeśli sprawozdanie komisji **w treści swej odbiegało (!)** od tego wniosku — to nie mniej nie jest niczem innem niż sprawozdaniem z tego wniosku“.

Komedja! Przecież to są dwa różne projekty. Chyba „Czas“ pamięta tekst projektu z r. 1931... Znacznie uczciwiej tę trudność traktuje „Kurjer Poranny“, który ją w ten sposób załatwia:

„Czemże — pyta — być może, **gdyby nawet zaistniało formalne naruszenie regulaminu wewnętrznego** (raczej: konstytucji) — wobec krzyczącego naruszenia kardynalnego swego obowiązku poselskiego przez całą opozycję? Obowiązkiem posła — reprezentanta narodu jest: uczestniczyć w posiedzeniach Sejmu“.

a tymczasem opozycja absentowała się... Dziękujemy „Kurjerowi Porannemu“ za to wyznanie: „gdyby nawet zaistniało formalne naruszenie...“.

Opozycja ułatwiła rzecz sanacji.

„Polonia“ — podobnie, jak „Głos Narodu“ — stwierdza:

„**Opozycja sejmowa nadzwyczajnie ułatwiła sanacji przeprowadzenie tej gry.** Opozycja powinna była chyba poznać w tych wielu latach przeciwnika i jego zdolności manewrowania. Mimo to nie pilnowała swych stanowisk, bo w krytycznej chwili na sali nie była obecną. **Gdyby opozycja była pilnowała swych stanowisk,** głosowanie nie byłoby się mogło odbyć i **BBWR** nie **byłby osiągnął 2/3 głosów obecnych na sali posłów.** Ale opozycja powiedziała swoje: Nie pozwalam! — i opuściła Sejm. Następstwa tej taktyki ponosić będzie społeczeństwo i państwo.

Co może zrobić opozycja przeciwko uchwałom BBWR? Wydać manifest? Papierowe manifesty rzeczy nie zmieniają“.

Masoneria francuska nie chce oddać władzy.

Dymisja rządu Chautempsa najprawdopodobniej nie doprowadzi do uzdrowienia życia politycznego Francji. Grupy lewicowe, rządzone przez masonerję, nie chcą oddać władzy pomimo kompromitacji, jaką na nie ściągnęła afera Stawiskiego.

Chautemps trzymał się uparcie. Odszedł z rządu najbardziej skompromitowany minister pracy Dalimier, ale gabinet zamierzał pozostać i kazał popierającej go lewicy odrzucać wnioski o gruntowne zbadanie sprawy, o powołanie komisji parlamentarnej. Że gabinet p. Chautempsa nie ułatwiłby wyświetlenia skandalu — to sprawa zupełnie jasna. Wszak w ciągu dwóch tygodni „śledztwa“ już zaginęło podobno dużo aktów kompromitujących polityków francuskich.

Na szczęście prasa niezależna, której ust nie zakneblowano, czuwała. Każdy dzień przynosił nowy szczegół, nowe nazwiska i cała Francja dowiadywała się o tem. Wzburzenie mas rosło. Na ulicach Paryża odbywały się wciąż burzliwe demonstracje. Rząd przekonał się, że skandal „nie rozejdzie się po kościach“. Gdy więc prasa zaczęła wymieniać jeszcze jednego ministra, wmieszanego w afery Stawiskiego, rząd zdecydował się ustąpić. Zdaje się, że jeszcze zamierzał pozostać, lecz socjaliści odmówili mu poparcia.

Z Chautempsem powinna odejść cała skompromitowana lewica. Jest faktem, że Stawiski dawał duże sumy na fundusz wyborczy radykałów. Jest to wprawdzie mniej wstrętne niż kradzież sum budżetowych i przeznaczanie ich na agitację partyjną, ale w każdym razie obciąża polityczny rachunek partji.

Niestety, radykali prawdopodobnie pozostaną przy władzy. Masonerja czuwa nad tem, by lewica szła solidarnie i nie wypuszczała władzy z rąk. Liczy ona na to, że zmiana osób uspokoi wzburzoną opinję, że ustaną demonstracje i powoli skandal pójdzie w niepamięć.

Prezydent republiki **Lebrun** proponował podobno ponownie tekę premjera Chautempsowi. Świadczy to, że i prezydent republiki nie dostrzega źródła choroby, jaka trawi parlamentaryzm francuski. Bo wprawdzie Chautemps jest osobiście człowiekiem czystych rąk, ale w ciągu paromiesięcznej pracy nie ujawnił żadnych dążeń do reformy. Hasło trwałych rządów, ograniczenia gadulstwa parlamentarnego, zmniejszenia przywilejów poselskich słychać na razie tylko w obozie prawicy.

Naprawę mogłyby przynieść nowe wybory. Jeśli do nich nie dojdzie, to jednak **obóz naprawy będzie się zwiększał z każdym miesiącem,** gdyż system demokracji parlamentarnej umożliwia — i na tem polega jego wyższość nad dyktaturą — organizowanie społeczeństwa i przeprowadzanie zmian w sposób legalny, nie drogą gwałtów i oszustw.

Kryzys polityczno-moralny we Francji potrwa zapewne jeszcze dość długo. Masonerja ma, niestety, pewne wpływy nawet w niektórych partjach prawicowych, a odstraszający przykład, jaki stanowią dyktatury europejskie, zniechęca społeczeństwo do walki z wybujałościami parlamentaryzmu. Miejmy jednak nadzieję, że zdrowy rozsądek narodu francuskiego wskaże mu wkońcu właściwą drogę. W każdym razie zdaje się, że Francja nie wpadnie z deszczu pod rynnę. Może utrzymają się obecne szkodliwe obyczaje polityczne, ale nie będzie dyktatury.

Tekst projektu Konstytucji uchwalony w Sejmie.

I. Rzeczpospolita Polska.

1. Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli.

Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

2. Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa. Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata. W jego osobie skupia się jednolita władza państwowa.

3. Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są:

Rząd, Sejm, Senat, Wojsko, Sądy, Kontrola Państwowa, oraz Samorząd terytorjalny i gospodarczy.

Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

4. W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

Państwo określi zadania życia zbiorowego których wykonanie spada na organa rządu lub samorządu.

5. Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego. Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń. Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

6. Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

7. Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. Ani pochodzenie ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

8. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

9. Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.

10. Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa. W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II. Prezydent Rzeczpospolitej.

11. Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w Państwie, harmonizuje działania naczelnych organów państwowych oraz rozstrzyga konflikty pomiędzy temi organami.

12. Prezydent Rzeczypospolitej: a) mianuje według swego uznania i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje Ministrów; b) zwołuje i rozwiązuje Sejm, przyczem rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu; c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu; d) jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych; e) reprezentuje Państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego; f) stanowi o wojnie i pokoju; g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami, — przyczem umowy handlowe, celne, obciążające stale Skarb Państwa lub zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli, albo powodujące zmianę granic — wymagają przed ratyfikacją zgody Izb Ustawodawczych, wyrażonej w ustawie; h) obsadza urzędy państwowe, Jemu zastrzeżone.

13. Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych stanowiących Jego prerogatywy.

Do prerogatyw tych zalicza się: a) wyznaczenie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej; b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej; c) mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli; d) mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych; e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu i senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej; f) mianowanie i zwalnianie Szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej; g) rozwiązywanie Sejmu przed upływem kadencji oraz zarządzenie odnowienia Senatu w pełnym składzie; h) oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu; i) stosowanie prawa łaski i wykonywanie pieczy prawnej.

14. Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra. Akty, wypływające z osobistych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej (prerogatyw) — nie wymagają kontrasygnaty.

15. Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty nie jest odpowiedzialny. Za czyny niezwiązane ze sprawowaniem urzędu, Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

16. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej dokonywa się w sposób następujący:

Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów, złożone z Marszałka Senatu, Marszałka Sejmu, Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat.

Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania swego kandydata. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zgodzi się z wyborem Zgromadzenia Elektorów, kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany zostanie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

17. Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem.

18. W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcję Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu; korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

19. W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, okres jego urzędowania trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

III. Rząd.

20. Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy. Rząd składa się z Prezesa Rady Ministrów i ministrów. Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami, oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej. Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej, albo spełniają poruczone im zadanie szczególne.

Organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i Ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

21. Ministrowie dla rozstrzygania spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu, tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów.

22. Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i Ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonywania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie. Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

23. Prezes Rady Ministrów i Ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez Niego w każdym czasie odwołani.

24. Sejm, w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością Rządu, może zażądać ustąpienia Rządu lub Ministra. Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej i nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony. Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 3 dni nie odwoła Rządu lub Ministra, ani też Sejmu nie rozwiąże, — wniosek będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższem posiedzeniu. Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem, uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub Ministra, chyba że rozwiąże Sejm i zarządzi odnowienie Senatu w pełnym składzie.

Ciąg dalszy na str. 8-tej.

Na ziemiach Rzplitej.

Studenci lwowscy proszą o pomoc.

Bratnia Pomoc Studentów Uniw. J. K., Bratnia Pomoc, Wzajemna Pomoc Medyków, Bratnia Pomoc Studentów Akad. Med. Wet. i Koło Studentek Un. J. K. we Lwowie wydały do społeczeństwa odezwę, w której zwracając uwagę na ciężkie położenie finansowe uczącej się młodzieży, proszą o pomoc. **W ubiegłym roku ofiarność społeczeństwa przyniosła przeszło 18 tysięcy złotych. Za te pieniądze pokryto częściowo opłaty uniwersyteckie dla 666 studentek i studentów.** Organizacje studenckie nie wątpią, że i w tym roku społeczeństwo pospieszy z pomocą studjującym, doceniając znaczenie Polskiego Lwowa i żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej. Datki należy przesyłać na konto P. K. O. Nr. 500.194 lub przesłać przekazem pod adresem jednej z wymienionych wyżej organizacyj studentów. Na odcinku przekazu należy zaznaczyć **„na czesne dla polskiej młodzieży akademickiej".**

32.000 fałszerzy bilonu.

4.200 tajnych „fabryczek" pieniędzy.

Ze statystyki, przeprowadzonej przez centralę służby śledczej, okazuje się, iż w roku ubiegłym władze policyjne skierowały na drogę sądową 32.200 spraw o fałszowanie monet srebrnych i bilonu niklowego. **Również w ciągu roku 1933 władze wykryły 4.200 fabryk fałszywego bilonu.**

Sprostowanie „Zaiksu".

W związku z notatką w numerze z 18 b. m. p. t.: „Gdzie jest 500.000 zł. w „Zaiksie" otrzymujemy od Związku Autorów i kompozytorów scenicznych w Warszawie następujące sprostowanie:

„Notatka ta zawiera niezgodną z prawdą wiadomość, a mianowicie, że bilans wykazał zainkasowaną sumę 700.000 zł., lecz z pieniędzy tych wypłacono autorom i kompozytorom tylko 200.000 zł. Resztę a więc 500.000 zł. wykazano, jako wydatki związane z zainkasowaniem tantjem. — Wiadomość ta jest niezgodna z prawdą, gdyż w roku ubiegłym zainkasowano sumę **zł. 693.809.04,** autorom zaś i kompozytorom zaliczono **zł. 453.738.02,** przyczem niepodzielonych na 1 stycznia pozostało **zł. 54.694.01, razem zł. 508.694.01.**

Sprawy karne przeciw sześciu lekarzom

W pełnym toku są obecnie w Warszawie sprawy karne przeciwko 6 lekarzom **o wydawanie recept na morfinę, kokainę i inne narkotyki w nadmiernych ilościach i dużych dawkach,** bez zachowania wskazań lekarskich. Jedna z tych spraw, mianowicie przeciwko doktorowi **Czesławowi Bilskiemu,** wpłynęła do Sądu Okręgowego. W trzech sprawach toczy się dochodzenie, w dwóch zaś pozostałych śledztwo. Nazwiska tych lekarzy trzymane są w tajemnicy. Dodać należy, że w podobnej sprawie dr. J. Traczyński został skazany prawomocnym wyrokiem na jeden rok więzienia i pozbawienie prawa praktyki lekarskiej na 5 lat.

Zamordowanie gen Rymkiewicza.

W sobotę zamordowany został w Wilnie w mieszkaniu własnem generał w stanie spoczynku Zygmunt Rymkiewicz. Jak wynika z pierwiastkowego dochodzenia, **mordu dokonał nieznany bandyta, który dostał się do mieszkania gen. Rymkiewicza pod pretekstem prośby o wsparcie.** W chwili, gdy gen. Rymkiewicz wręczał bandycie pieniądze, ten zadał generałowi kilka śmiertelnych ran jakiemś tępem narzędziem. **Bandyta miał podobno dwie wspólniczki, które pełniły wartę na ulicy.** Morderstwo miało charakter rabunkowy.

Śladem „Tasiemki".

W warszawskim więzieniu śledczem na t. zw. „Pawiaku" osadzono **dwóch nowych terorystów z pl. Kercelego, St. Kupca i Wł. Szczuckiego, którzy wzorem „Tasiemki" teroryzowali kupców, biorąc od nich po 100 zł. za prawo handlu.** W razie nieotrzymania pieniędzy obaj teroryści znęcali się, bijąc kupców **żelaznemi prętami.** Poszkodowani złożyli skargę prokuratorowi, który polecił osadzić obydwu łotrzyków w więzieniu. Teroryści tłomaczą się, iż nie są członkami żadnej organizacji, jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, **iż byli oni w kontakcie z organizacją łokietkowców.**

—oo—

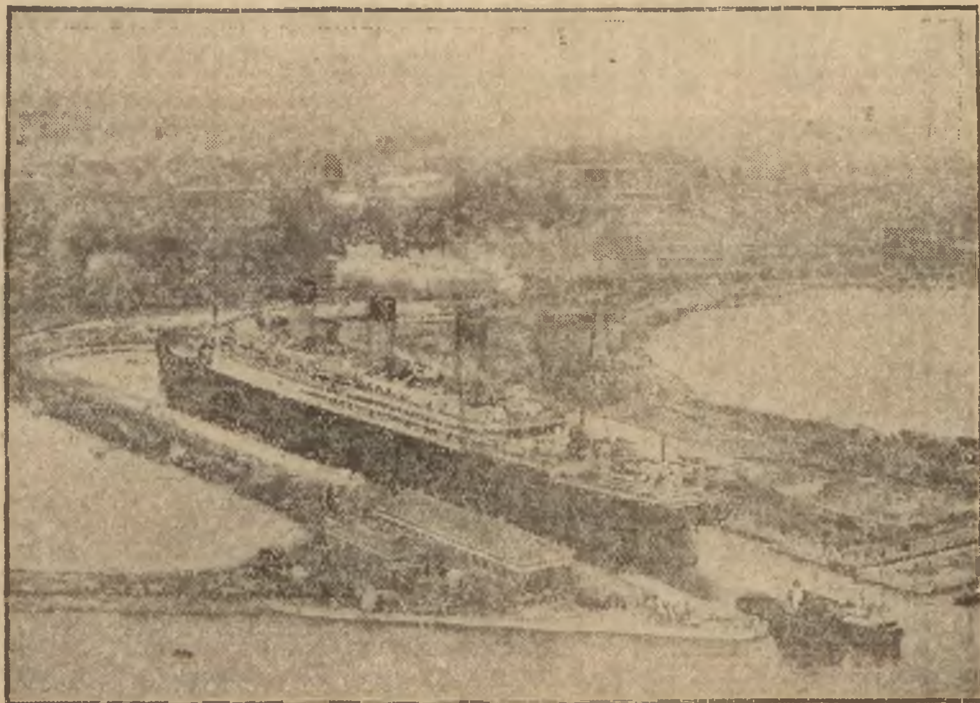
NAPAD NA SENATORA SEYDĘ. Gdy w sobotę wieczorem w Poznaniu wracał do swego mieszkania **senator Marjan Seyda, naczelny redaktor „Kurjera Poznańskiego",** podszedł do niego jakiś osobnik, który, wybełkotawszy, że jest z „Legjonu Młodych", zamierzył się na senatora. Red. Seyda odparł lewą ręką cios, a prawą, w której trzymał laskę, uderzył napastnika w szyję. Napastnik wyrwał się i zbiegł.

ŻONA URZĘDNIKA RZUCIŁA SIĘ POD KOŁA POCIĄGU. Koło stacji w Mysłowicach znaleziono kobietę z odciętemi przez koła pociągu nogami. Ofiarą okazała się **żona urzędnika pocztowego A. Zdralka,** zamieszkałego w Mysłowicach. Dochodzenia policyjne ustaliły, że Zdralkowa popełniła samobójstwo. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

PRZED ROZPRAWĄ SIWCA W RYBNIKU. W dniu 5-go lutego odbędzie się w Rybniku rozprawa doraźna przeciw bandycie Siwcowi. Ogółem w charakterze świadków i rzeczoznawców ma stanąć 17 osób. Wystąpi również trzech rzeczoznawców sądowych, którzy wydadzą orzeczenie co do stanu umysłowego bandyty, który przebywał w Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku. Rozprawa głośnego bandyty budzi wielkie zainteresowanie.

OKRADL NIEWIDOMEGO. K. Sokolowski odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Warszawie **za kradzież 3.000 zł. ociemniałemu inwalidze wojennemu, St. Bogdańskiemu.** Sokolowski ukradł pieniądze znajdujące się w pudełku od butów, przechowywanem w komórce na węgiel. Sąd skazał złodzieja na rok więzienia.

Największy okręt świata „Majestic"



liczący 60.000 ton pojemności został odprowadzony do suchych doków w porcie Southampton, gdzie ulegnie odnowieniu i przemalowaniu przed sezonem wiosennym.

KONTRASTY.

Ranek. Miasto. Ulica długa, szara, po której styczniowy wiatr miecie kurzem dokuczliwym. Nierówny bruk ucieka z pod nóg w daleką mglistą perspektywę. Zimne mury twardą ramą wycinają z niewyraźnego nieba smutny kwadrat.

Ulicą szarą, długą i zimną przeciągają wózki mleczarskie, brzęczące bańkami, ciężarowe auta, wzbijające pył i zmordowane fiakierskie konie. Przechodnie rekrutują się o tej wczesnej porze ze służących z torbami, kobiet wiejskich zatulonych w chustki, zamiataczy ulic poruszających się niby automaty, dzieci szkolnych i robotników.

Z ciężkiej brudnej mgły gdzieś we wschodniej stronie wykluwa się słońce. Czyni to tak nieśmiało, twoźnie, blado jakby było intruzem. Nic może się wyplątać z oparów wilgoci, dymów fabrycznych, pyłu węglowego. Nie może paść jasnym promieniem na twarze ludzkie blade i smutne. To też ludziska idą, patrząc w ziemię. Czy obserwowaliście czasem jak mieszkańcy miast rzadko spoglądają w górę? Jak nie szukają oczyma przestrzeni i nieba, przygnieceni do bruku balastem ciężkich myśli?

Rozrzedza się rdzawa mgła, zatapiająca dalsze kontury i cedzi słońce. Nad zawoalowaną czerwoną kulą słońca przeciera się błękit. Szczyty wyższych kamienic i wieże kościelne przyjmują pierwszy blask poranny. Ale ulice topi wiatr w czeluście ciemne tunele ziębiąca mgła. Nie przedrzesz się władco życia dumnie i zwycięsko na zimne place i asfaltowe jezdnie, któ re zamiata ostry wiatr. Spieszcie biedni ludziska do cieplych biur, szkoda czekać słońca...

* * *

Tam na południu u stóp gór stoi las w styczniowej okiści. Stoi nieruchomo w bezbrzeżnej ciszy ranka, zakuty w mróz i szron i czeka poraz dziesiąty słonecznego rannego cudu. Przy roda, domy i rozległe przestrzenie pławią się w bezmiarze powietrza. Niebo niby przejrzysty szklany klosz nakrywa świat.

Jaśnicje nagle i od bladego przestworu nieba odpada zębaty kontur gór.

Szarość przechodzi w seledyn, w róż, w złoto. Gdzieś hen za tym potężnym zrębem skał gotuje się coś uroczystego. Czy tej ciszy porannej nie przerwie żaden dźwięk? Słuchajmy... Nic; świat górski trwa w wyczekującej minucie milczenia.

I nagle jak zalew różowości wypływa na kopułę nieba zorza poranna.

Nagle z za Lodowego strzela snop promieni. Na śnieżne kopy Tatr pada najbardziej skoncentrowany pomarańczowy blask. Szczyty białych jak fantastyczne kolumny świerków grają już czerwienią i wchodzą stopniowo uroczyście cale w tę słoneczną poranną kąpiel. Kontury nabierają ostrości przedziwnej. I tylko białe czy ste dymy z nad domostw wdzierają się w szlifowaną czystość górskiego świata.

Pierwszy dźwięk — — saneczki z dołu. Pierwsza myśl — — ranek jak złoto.

* * *

Ulica huczy gwarem tłumu. Drażnią dźwięki klaksonów. Szyje wiatr.

— Ekspres ilustrowany! Rurjer! górują głosy.

— Dziesięć listów, dziesięć kopert, cała paczka 20 groszy!

— Panie łaskawy, ofiarujcie coś nieszczęśliwemu...

— Wyobraź sobie ta niezdara krawcowa zepsuła mi suknię!

— Grzebienie rogowe, lusterka szlifowane. Całe 10 groszy!

— Jak się zetnę przy egzaminie, jestem stracony...

— Przyjdziesz na dancing? Będzie wspaniale, zabawimy się...

Dzwonek tramwaju targa się niecierpliwie, ktoś nie ustępuje. Wyniosła wieża patrzy surowo na tłum, co wyrsi z tych kilku ranych przechodniów, na ich rozmaite troski. Szara mgła wiernie otula wszystko.

* * *

— Bronek miał godzinę 10 minut, a Mara sarz dopiero 8-me miejsce.

— Sama nie wiem, czy wybrać się na Lipki czy na Gubałówkę opalać się.

— Co, futro? Poco ci futro warjatko, w koszuli jedź!

Gra chór dzwonków. Rzadko padający grubo placisty śnieg otula ruchomą zasłoną wieczorny widoczek złożony ze świateł barwnych skjöringów, rozbawionych tłumów narciarzy. Hej wio-no! rozśmieszony co chwila, a śmiech radosny, śmiech zdrowia i młodości wibruje pod wieczorne niebo. Przez rzadkie płatki przeświecają gwiazdy. Ramy tego nieba, co sypie śniegiem i gwiazdami, tworzą fantastycznie bogate kolumny drzew. Wykąpane w słońcu i mrozie stroją się na jutro w nowe sukienki. Gdyby choć jedno z nich strzeliste i białe zawędrowało w szarość miasta. Gdyby choć jeden promień tak jasny i ciepły padł na smutek ulic!

Praca — zabawa. Cisza i wiatr. Słońce i mgła. Szarość miasta, biel śniegu...

Marja Sandoz.

Z całego świata.

Zakłady Kruppa zwierciadłem „przejowości" Niemiec.

Liczba robotników wzrosła do 69.000.

Dla koncernu niemieckiego króla dział Kruppa ubiegły rok oznaczał wielki rozmach produkcji, co wnioskować można z opublikowanego ostatnio bilansu. Produkcja znacznie się wzmogła, chociaż wywóz zagranicę poważnie się zmniejszył. **Krupp produkował działa przeważnie dla Niemiec.** Wyrób surowego żelaza podniósł się **z 470.000 ton na 670.000 ton, wyrób stali z 680.000 ton na 840.000 ton.** Równocześnie powiększono stan zatrudnionych a to z 46.000 na 60.000, gdy tymczasem zarobki robotników zmniejszyły się o dwa miljony marek, tj. na 62 miljonów. Bilans Kruppa jest obrazem dzisiejszych Niemiec. Największe fabryki broni powiększają produkcję o jedną czwartą, obniżają zarobki, a „ostrożny bilans" wykazuje deficyt, tak, że przedsiębiorstwo to nie musi płacić podatków.

Gdzie rowery są najbardziej rozpowszechnione?

Rower jako środek komunikacyjny jest najbardziej rozpowszechniony **w Danji i w Holandji,** gdzie na każdych dwóch mieszkańców przypada jeden rower. Drugie z kolei miejsce przypada **Belgji,** gdzie jedna maszyna przypada na każdych 4 mieszkańców, ten sam stosunek ujawnia się **w Niemczech;** trzecie miejsce zajmuje Anglja i Francja, gdzie stosunek ten przedstawia się jak 1:6, dalej idzie Italja, Szwecja, Szwajcarja (1:7), później Austrja (1:9), Japonja (1:12), Kanada (1:12), Węgry (1:28), **Polska (1:35),** Czechosłowacja (1:37).

BEATYFIKACJA MĘCZENNIKÓW ARGENTYŃSKICH.

W obecności Ojca św. odczytany został dekret upoważniający do beatyfikacji męczenników argentyńskich **Rocha Gonzales, Alfonsa Rodriguez i Jana Delcastillo,** oraz dekret stwierdzający cuda przedstawione do kanonizacji **błog. Teresy Małgorzaty Redi.** Aktowi ogłoszenia dekretów asystowali kardynałowie Verde, Laurenti i Rossi, ambasadorowie Argentyny i Chile, oraz pielgrzymka południowo-amerykańska, przybyła w tych dniach do Rzymu z biskupami Cencepcion w Paragwaju i Corrientes w Argentynie na czele.

TRZĘSIENIE ZIEMI W MEKSYKU.

Północny i środkowy Meksyk nawiedziło silne trzęsienie ziemi, które sprawiło poważne szkody. **Jest wielu zabitych i rannych. Najwięcej ucierpiało Acapuco, gdzie liczne budowle zostały uszkodzone.**

—oo—

ŚNIEG W JEROZOLIMIE. Z Jerozolimy donoszą o niezwykle rzadkiem w tamtejszym klimacie zjawisku atmosferycznem. **Od kilku dni pada tam gęsty śnieg, który pokrył ulice miasta grubą warstwą.** Nocą temperatura opada do kilku stopni poniżej zera. A równocześnie **w Jugosławji na wybrzeżu w Splicie zanotowano 25 stopni ciepła.**

NACZELNY HARCERZ ŚWIATA PRZYCHODZI DO ZDROWIA. Stan zdrowia Naczelnego Harcerza lorda Baden-Powella uważany był w sobotę za wysoce niebezpieczny. Pod wieczór jednak chory poczuł się lepiej i noc przebył dobrze. Lord Baden-Powell poddał się **3 stycznia poważnej operacji wewnętrznej, która jednak okazała się niedostateczna,** pożem **20 stycznia odbyła się ponowna operacja.**

ŚMIERĆ 41 KOREAŃCZYKÓW WSKUTEK MROZU. Na wysepce Dagelit przy brzegach Korei znaleziono zwłoki 41 osób, które zmarły z powodu mrozów. Wysepka była zupełnie odcięta podczas burzy, która szalała przy wybrzeżach Korei.

Rzeczy ciekawe

TEATR W TOKIO WYSTAWIA SZTUKĘ CHRZEŚCIJAŃSKĄ

Jeden z najpiękniejszych i najwięcej uczęszczanych teatrów w Tokio „Kabuki-Za“, wystawia dramat, zatytułowany „Kirishitan — Emaki“, którego autorem jest Mikihiko Nagata, znany dramaturg japoński. **Treścią dramatu jest życie pewnego chrześcijanina z Nagasaki.** Materjał do dramatu czerpał Mikihiko Nagata z niedawno ogłoszonej książki, zawierającej ciekawe i interesujące opowiadania z Nagasaki. Młodego, utalentowanego artystę, którego warsztat pracy znajduje się blisko przedmieścia, zamieszkałego przez obcokrajowców, odwiedził pewnego dnia Europejczyk, zlecając mu wyrzeźbienie Krzyża. W czasie wykonywania pracy, rzeźbiarz odczuł dziwny pociąg do Chrystusa na krzyżu, wskutek czego poprosił o chrzest, mimo szalejącego prześladowania chrześcijan. Wkrótce potem nawrócił także swoją narzeczoną, która go powstrzymywała od wejścia na pokład statku holenderskiego, by ujść prześladowaniu. Ponieważ oboje **odmówili deptania krzyża nogami,** ponieśli śmierć męczeńską za wiarę.

Na prośbę autora odprawiono 5 listopada ub. r. mszę św. w katedrze w Tokio za męczennika Seinosuke, prawdziwego bohatera dramatu. We Mszy uczestniczyli wszyscy aktorzy teatru Kabuki-Za.

JESZCZE JEDEN WYNALAZEK DLA PALACZY TYTONIU. Wielkim minusem papierosów jest opadanie popiołu. Tylko najszlachetniejsze papierosy zawierją tytoń bardzo zbity, który trzyma się i nie wymaga ciągłego strzepywania. Tańsze i najtańsze tytonie sypią się popiołem przy paleniu. Pewien mieszkaniec Pragi wynalazł substancję, która sprawia, że popiół nie osypuje się tak łatwo, wpływa ona przytem na smak i aromat papierosa. Wynalazek zgłoszono do patentu.

Humor

TRIUMF. — Ucz się tylko mój synu, czego raz się nauczysz, nikt ci nie odejmie.

— No tak, ale tembardziej nikt nie zabierze, czego się nie uczyłem!

ŚRODEK NASENNY. — Nie masz pojęcia, co ja cierpię. Noc po nocy nie mogę spać.

— Mam na to znakomity środek. Gdy nie mogę spać, myślę o tem, że trzeba już wstawać — i wtedy zasypiam natychmiast.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego

Działalność artystyczna Julji Giżyckiej-Berezowskiej

Wynikiem poważnych studjów artyst. pod kierunkiem Siedleckiego i Malczewskiego jest solidna umiejętność znanej artystki p. Berezowskiej, zarówno formy jak kolorytu. A ten wysoki poziom idzie w parze z niezwykłą miękkością, subtelnością tonu i migotliwie czystych barw. Ta właściwość jest jedną z istotnych dla artystki, daje jej obrazom nastrój niebywale miękki, niby — wiotki, niby kobiecy, — niewątpliwie kobiecy i to bardzo, — ale zarazem oparty o taką siłę, precyzję i realizm formy (bryły i przestrzeni), że jest w nim i słodycz i siła, i powściągliwość i energja. Nie twarda, ale celowa, świadoma siebie, rozumna.

Rys ten przebija również jasno i pewnie w portretach: poprzez śliczne, miękkie zjawisko barwne przeziera określona definitywnie postać portretowana, — i to określona nie tylko jako forma spokojna, ale jako gest, ruch, wyraz. Ten ostatni jest znów cechą jedną z najznamienniejszych dla artystki; w tym kierunku są prace p. B. wprost mistrzowskie. I to zarówno w portrecie osób dorosłych, co łatwiejsze, ale i w portretach dzieci. Wiadomo: te małe pędraki pozować nie chcą, bronią się, beczą... i nie umieją; ale co gorsza stanowią kluchę głównie okrągłą, niescharakteryzowaną. Portreciki dzieci robione ręką p. B. są wprost rozkoszne. Czy to dziecko arystokratyczne (ks. Czartoryskich), czy z ludu, małe urwisy, pełne są ruchu zewnętrznego i życia wewnętrznego. Taka np. mała dziewczynka przy pierwszej próbie pudrowania się przed lusterkiem: to przecie urywek z życia, spostrzeżenie z zawiązków duszyczki niewieściej pierwszorzędne. Trzebaby chyba wyliczyć wszystkie obrazy pani B., aby wskazać całą rozmaitość gry przedstawionych przez nią twarzyczek i twarzy. Niema u niej obrazu bez wyrazu, i to raz zaobserwowanego, raz wysnutego z wizji.

Za szczególnie wybitne dzieło uważam „Kompozycję o temacie oderwanym“. Motto jego: „I przyjdzie godzina a oczy wasze się otworzą“. Transfiguracja tematu tak subtelnie duchowego na zjawisko czysto wzrokowe, na czynniki wzrokowe „dorównawcze“ wymaga władzy artystycznej pierwszorzędnej. Jest to i portret znanej metapsychiczki p. Ewy B. i zarazem jej atmosfery duchowej, jej fluidu: niby alegorja. Wyraz postaci głównej jest niebywały w sztuce i należy do objawów twórczości, które zaliczyć należy do tych rzadkich, co się tylko od czasu do czasu zdarzają, które winny być zarejestrowane jako dorobek kultury artyst., które wartością art. zasługują na miejsce w muzeum. A ekstaza postaci z tła otulonych wizyjnemi skrzydłami kierowniczki!

Tu należałoby stoczyć kampanję o uprawnienie wyrazu gestu, w malarstwie — wobec haseł, które nie widzą nic poza płaską stroną formalną, powierzchowną, obrazu; ale polegam na niedającym się omylić instynkcie widza-miłośnika malarstwa, instynkcie stwierdzającym, że wyraz gestu jest istotnym czynnikiem sztuk plastycznych, bo jest objawem wzrokowym, prawdziwie wzrokowym. Jak ruch, światło i t. d. To niewątpliwe. Da się udowodnić. Niech nie wierzy, kto ślepy, zahukany, nie chce.

Pejzaż pani B. ma znowuż swe wysokie zalety, z których wyliczę: przestrzenność, powietrzność, świetlistość. Ale i owe zalety formy malarskiej, o które się tak dziś woła, są w pracach pani B., — oczywiście niezależne od mody, oryginalne.

Odczucie życia, żywotności, jest znów jednym z tych czynników, które tak wysoko stawiają dzieła p. B. Taka np. „Amelka“! Te ręce są przecież arcydziełem — taki zespół odpowiedników wzrokowych i pendzlowych zjawiska żywego i przepojonego psychiką, zdarza się nie codzień w malarstwie! Ręce w obrazach p. B. są zawsze przesiąknięte czynnikiem psychicznym. A kwiaty! A „martwa natura“ — właśnie ta żywość aż do przeduchowienia.

P. Berezowska wykonała szereg obrazów religijnych, szczerych wiarą, które cieszą się wielkiem uznaniem; kilka z nich zdobi kościoły.

Bronisław Olszewski.

Sport

O mistrzostwo hokejowe Polski.

Poza meczem Lechja — Cracovia, którego wynik podaliśmy wczoraj, odbyły się jeszcze dwa spotkania o hokejowe mistrzostwo Polski.

W Wilnie LEGJA warszawska pokonała **Ognisko** 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). **We Lwowie A. Z. S. (Poznań)** odniósł niespodziewane zwycięstwo nad **Pogonią** 2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

Zwycięstwo Krynickiego Towarzystwa Hokejowego w Koszycach.

W Koszycach odbył się mecz hokejowy pomiędzy krynicką drużyną K. T. H, — a czeskim zespołem C. S. K. Kosice. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 2:1 (1:1, 0:0, 1:0).

W pierwszej tercji Kryniczanie zdobywają prowadzenie. W 4-tej minucie Czechom udaje się wyrównać. Decydująca o zwycięstwie bramka pada w ostatniej fazie gry.

Polacy przeważali naogół technicznie nad przeciwnikiem i jedynie dobry bramkarz uchronił Czechów przed wyższą porażką.

BRONISŁAW CZECH ZDOBYWA MISTRZOSTWO PODHALA.

W mistrzostwach narciarskich okręgu podhalańskiego w kombinacji (bieg 18-to kilometrowy i skoki) pierwsze miejsce zajął **Bronisław Czech** z notą 451.1 i skokami 48 i 50 mtr. Drugie miejsce zajął **Marusarz** Stanisław z notą 426.9, skoki 54½ i 56½.

W konkursie skoków indywidualnych, pierwsze miejsce zajął **Marusarz Stanisław,** nota 221.9, skoki 57½ i 58 mtr.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA DRUŻYN Sokoła i Wisły.

W Zakopanem odbył się mecz hokejowy pomiędzy kombinowaną drużyną Sokoła i Wisły, a zespołem miejscowego gimnazjum. Zwyciężyło niespodziewanie gimnazjum w stosunku 2:1.

MECZ PIŁKARSKI Cracovia — Kolejowe P. W. (Katowice) zakończył się wygraną Cracovii 2 : 1 (0:0).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W HALI odbyły się w ub. niedzielę w Krakowie przy niezbyt licznym udziale zawodników. W kategorji panów najlepiej prezentowała się Cracovia, która zdobyła 20 pkt. i pierwsze miejsce, w kategorji pań Makabi 32 pkt.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Komisja teatralna, dyrektor — i sztuka.

W ostatnich dniach rozeszła się po prasie stołecznej i krakowskiej wieść, jakoby dyrektor teatru krakowskiego, p. Juljusz Osterwa, odsunął się jeszcze w grudniu ub. r. od odpowiedzialności za repertuar w tym teatrze. Podobno powodem decyzji miały być jakieś różnice zdań co do repertuaru, między p. Osterwą a komisją teatralną. Już sama wieść o tem daje temat do zastanowienia się nad rolą komisji teatralnej — w teatrze: daje temat tem bardziej aktualny, że w nowej radzie miejskiej powstaje nowa komisja teatralna. Stanisław Wyspiański pisał o tym stosunku komisji do teatru tak: „Sprawy repertuaru zależą wyłącznie od dyrektora teatru. Ingerencja komisji teatralnej miejskiej nie da się tutaj utrzymać“. A zaraz potem uwaga: „A mianowicie przedwczesne komunikowanie repertuarowych sztuk, które grane być mają, zwłaszcza premier, — komisji teatralnej, — byłoby to tyle, co podawanie do wiadomości publicznej rzeczy w tym momencie, gdy są one w stadjum projektu...“ I tę myśl podpiera Wyspiański obawą o role. Dziś po za tą obawą uzasadniają powyższy postulat inne jeszcze względy: natury artystycznej i zaufania do dyrektora. Cenzura policji czuwa nad repertuarem, jeśli chodzi o jego cnotę polityczną, religijną i moralną. Referent literacki dba o literacką czystość sztuk, a dyrektor i reżyser — o artystyczną. Wreszcie kierownik administracyjny może zabrać głos doradczy — choć to w sprawach Sztuki nie powinno być nigdy decydujące — na temat „kasowości“ sztuki. Cóż zatem pozostałoby dla komisji teatralnej w tym kierunku? Zdawałoby się — że nic... A jednak może i musi ta komisja decydować w pewnej mierze i w pewnych okolicznościach o repertuarze. Gmina jest właścicielem teatru i przez swój organ (komisję teatralną) musi czuwać nad programem kierunku artystycznego i literackiego. Ale to powinno być omówione i uzgodnione raz na cały rok, na wstępie sezonu, przy oddaniu teatru dyrektorowi, względnie przy jego nominowaniu. Później odbywać się winna tylko kontrola linji programu przez tę komisję. Wreszcie komisja teatralna może mieć prawo i obowiązek inicjatywy przedstawień oficjalnych z okazji uroczystości — ale już wybór sztuki i jej realizacja niechże zależy jedynie od dyrektora. Nadto ingerencja komisji teatralnej ma wielkie pole działania przed sobą: jest przedstawicielką gminy, jako właściciela teatru, a więc ma obowiązek czuwać nad majątkiem gminy (gmach, dekoracje i t. d.) i wreszcie czeka ją rola arbitra dla spraw zawieszonych między teatrem a światem poza nim.

Takie rozumowanie doprowadza do racjonalnej konkluzji: nie powinno być celem komisji teatralnej wpływanie na repertuar bieżący, na tak zwane premjery — na jakość ich i na czas ich wystawienia, oraz wpływanie na dobór aktorów. Tu już trzeba zdobyć się na pełne zaufanie do dyrektora teatru — do jego doświadczenia, talentu i miłości dla sprawy. Nie może być przecież tak, aby dyrektor teatru czuł się w swoim gmachu, w swojej inicjatywie i pracy, jak uczeń, nad którego umysłem czuwa ustawicznie autorytet, wiedza i jaknajlepsza wola profesora... Odpowiedzialność za repertuar bierze na siebie dyrektor, a nie komisja teatralna — on zatem musi mieć w tej sprawie pierwszy i ostatni głos. Albo — druga alternatywa: nie dopuścić do teatru dyrektora — a wtedy inicjatywa i odpowiedzialność przechodzą na komisję teatralną. Nie powinno także być tak, aby nawą teatru kierowało „kollegium“ — t. j. grono osób, z których każda reprezentuje jakiś „dział“: artystyczny, literacki, kasowy i t. d... Ster nawy musi tkwić silnie w jednym ręku — domaga się tego dobro sztuki, to jest wartość i prostolinijność programu, oraz zmysł oszczędności. Dobrze radzić, a decydować — to przecież różnica.

Tak — ale absolutyzm dyrektora, który kultywuje tylko ideę sztuki, musi pociągnąć obawę deficytu. I tu kryje się dla tej pięknej nawigacji niebezpieczna na pozór rafa, o którą łatwo rozbić korab teatru. Aby ją ominąć, należy nasamprzód uwierzyć w prawdę, że każda wielka Sztuka zawsze jest deficytowa. Wie o tem gmina i subwencjonuje teatr. Nie należy się łudzić, że jest dobrze w teatrze, jeśli „robią kasę“ bylejakie pod względem artystycznym sztuki. W kasie jest dobrze, ale w teatrze „dobrze nie jest“, jakby to powiedział Tadeusz Pawlikowski. Teatr, w którym powtarza się mechanicznie kasowy repertuar scen stołecznych, zatraca własne oblicze, własne ambicje, własną inicjatywę, schodzi do rzędu filji teatrów stołecznych. Przy takim stałym stanie rzeczy może wytworzyć się sytuacja paradoksalna: może stać się zbyteczny dyrektor i doradca literacki. Choć przyznać trzeba, że taki chwilowy kurs przedstawień nie jest zły: przynęca wypłoszoną z teatru publiczność do chodzenia na przedstawienia — a tak przyzwyczajoną widownię można już łatwiej rozmiłować w teatrze. Trzeba jej tylko pokazać SZTUKĘ, a przez NIĄ — która nie zawsze musi być koturnem — stanie się ten gmach nie imprezą dochodową, ale siłą przyciągającą publiczność, ożywczym sokiem ruchu turystycznego w Krakowie — mieście tradycji. Bo nie wolno zapominać o uprzywilejowanych prawach i obowiązkach Krakowa do — własnych tradycyj... To jest najpodatniejszy grunt dla renesansu i rozwoju teatru u nas. Na takim gruncie wielki talent organizacyjny — dyrektora, entuzjazm — doradcy literackiego, talent twórczy — autorów, talenty realizacyjne—reżyserów i aktorów stworzą

„Teatr
którego przeznaczeniem
jak dawniej, tak i teraz
było i jest
służyć
niejako za zwierciadło naturze
pokazywać
cnocie, własne jej rysy,
złości, żywy jej obraz
a
światu i duchowi wieku
postać ich i piętno“.

Nie lękać się deficytu! Mocny puls takiego teatru ożywi Kraków — serce naszej kultury narodowej — i to, co jego rejonowi szczodrze dano, wróci z nawiązką gminie na innych rejonach.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 30: Marcyny pn., Hipolita i Felicjana.
Wschód słońca: 7.22, zachód 16.18.
Pełnia księżyca o godz. 17.31.
Długość dnia 8 godzin 56 min.
Środa 31: Piotra z Nolasko, Saurmina i Marceli
Wschód słońca: 7.20, zach. 16.20.
Długość dnia 8 godzin 58 min.

—oo—

Częściowe zaćmienie księżyca wypada dzisiaj we wtorek d. 30 stycznia i będzie widzialne w Polsce. Wejście księżyca w półcień o godz. 15 min. 7.5. Wejście w cień o godz. 17 min. 1.0. Środek zaćmienia o godz. 17 min. 42.6. Wyjście księżyca z cienia o godz. 18 min. 24.2. Wyjście księżyca z półcienia godz. 20 min. 16.9. Wielkość zaćmienia 0.12 (w częściach średnicy księżyca), t. j. zakryta będzie tylko dziewiąta część księżyca.

ZŁODZIEJE W POTRZASKU. Organa PP. zatrzymały notorycznych złodziei sklepowych i mieszkaniowych, a to Arona Kleina false Fastowskiego, Chaima Landaua i Icka Lewka Zeidenknopfa, wszystkich bez stałego miejsca zamieszkania, którym udowodniono szereg kradzieży sklepowych i mieszkaniowych na terenie miasta Krakowa.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z powodu rekolekcyj SS. Felicjanek Msza św. Arcybractwa Przen. Sakramentu odprawioną zostanie 8 lutego o godz. 8-mej.

„Wieczornica Podhalańska" w Starym Teatrze. Sympatyczna ta zabawa Ak. Zw. Podhalan odbędzie się w salach Starego Teatru w dniu 1 lutego. Wstęp za zaproszeniami.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Pieniadz to nie wszystko".
Środa 31. I. „Prawie noc poślubna".
Czwartek: „Rodzina".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Samarang".
APOLLO: „Moje marzenie to ty".
WANDA: „Hrabia Zarow" (R. Arstrang).
UCIECHA: „Wielka księżna Aleksandra".
SZTUKA: „Kocham cię w środę".
SŁONKO: „Hrabina Monte-Christo" (Brygida Helm).
PROMIEŃ: „Ludzie w hotelu".
BAGATELA: „Zabawka".
ATLANTIC: „Pieśń Poganina" (Jose Mojica).
ADRJA: „Dziewczyna" (Clara Bow).
ŚWIT: „Bamarang i Port San Diego".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 29 stycznia do 1 lutego włącznie film p. t. „Pat i Patachon jako gazeciarze".
KINO MUZEUM w sobotę i w niedzielę „Axela" (W niewoli).

NAJBLIŻSZEM PRZEDSTAWIENIEM OPEROWEM będzie romantyczno-komiczna opera Fr. Flotow'a „Marta". W operze tej wystąpią gościnnie: znakomita śpiewaczka Ada Sari oraz świetna artystka opery poznańskiej Marja Janowska.

Odczyty.

„Praga — stuwieżone miasto", odczyt dyr. Jana Magiery, odbędzie się we środę 31 b. m. o godz. 19-tej, w sali Inst. Geog. Un. Jag., Grodzka 64 I. p.

„Organy zmysłów i życie psychiczne ryb", odczyt prof. dr. Spiczakowa, odbędzie się 30 b. m. o godz. 18-tej, na walnem zebraniu Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika, w sali Zakł. Mineral. Un. Jag. (ul. Gołębia 11).

„Quelques aspects du Paris litteraire" — odczyt prof. Jean Moreau-Reibel, odbędzie się 30 b. m. o godz. 18-tej, w IV. Gimnazjum.

Telegram Ignacego Paderewskiego.

W odpowiedzi na kondolencyjny telegram, wysłany po śmierci Heleny Paderewskiej przez Prezydjum m. Krakowa, nadesłał mistrz Paderewski pod adresem Prezydenta m. Krakowa Dr. M. Kaplickiego telegram następującej treści:

„Proszę o przyjęcie dla siebie i dla miasta Krakowa zapewnienia głębokiej wdzięczności za łaskawie okazane współczucie. — Paderewski. Paryż 27. I. 1934 r.".

Wicedyrektorem kolei w Krakowie

mianowany został na miejsce dotychczasowego wiceprezesa inż. Stodolskiego — dr. August Chan.

Daj skrzydła swym listom korzystaj z poczty lotniczej

70-procentowe zniżki kolejowe do Zakopanego.

Celem ściągnięcia większej liczby turystów z całej Polski do Zakopanego, Pol. Zw. Narciarski przy poparciu Min. Komunikacji i współudziale Krak. Dyrekcji Kolejowej organizuje wielki zjazd na „Święto Zimy" do Zakopanego. **Udzielone będą 70-cioprocentowe zniżki indywidualne na przejazd z wszystkich większych miejscowości w Polsce do Zakopanego.**

Ulgowy bilet ważny jest od 1 do 14 lutego **włącznie.** W czasie tym **termin rozpoczęcia i ukończenia podróży jest dowolny.**

ATRAKCJE. — W Zakopanem odbędą się w pierwszej połowie lutego XV Międzynarodowe Zawody Narciarskie o mistrzostwo Polski, dalej wyścigi konne, pokazy łyżwiarskie i zawody hokejowe. Uczestnicy zjazdu korzystać będą **z daleko idących zniżek przy zakupnie biletów na te imprezy.**

Szczegóły imprez i uroczystości w afiszach i programach. — Przejazd z Krakowa do Zakopanego i z powrotem kosztować będzie tylko zł. 7.20.

—oo—

Tryjest wolnym portem Austrii?



W Tryjeście, włoskim porcie ma być utworzona strefa wolnego portu dla Austrji. Plan ten pozostaje w związku z włoskim projektem nowego ukształtowania stosunków handlowych między Włochami, Węgrami i Austrją.

Roki Przysięgłych w lutym b. r.

W lutym b. r. rozpoczną się w krak. sądzie okręgowym **roki przysięgłych.** Z ważniejszych spraw rozpatrywane będą następujące:

15. II. sprawa **Leona Jedynaka**, oskarżonego o napad rabunkowy; 16 i 17 II. stanie przed przysięgłymi **Józef Wyczesany** (napad rabunkowy); 18 i 19 II. Wojciech **Lekki** i tow. (morderstwo); 21 i 22 II. Piotr **Koźmin** (napad rabunkowy).

Wygadywał i podburzał.

Dnia 5 stycznia ub. r. zebrał się przed budynkiem Miej. Komitetu Bezrobocia tłum bezrobotnych, około 600 osób. Przyszli oni po zapomogi i prowianty. Ponieważ z powodów niezależnych od Komitetu nie można było odrazu przystąpić do rozdawnictwa zasiłków, zebrani **zaczęli się niecierpliwić.** Najwięcej wykrzykiwał 63-letni **Jan Beldys**, który w dodatku radził rozwalić budę magistracką. Wygadywał przytem różne rzeczy na rząd i na porządki. — Wczoraj stanął za to przed sądem. Tłumaczył się przed sędzią dr. **Bobilewiczem**, że był pijany i nie wiedział co robi. Sędzia, uznając szereg okoliczności, skazał go na 4 miesiące aresztu. — Oskarżał prok. **Mrazek.**

Bankructwo Krakowskiej Spółki Wydawniczej

NARAZIŁO WIELE OSÓB NA ZNACZNE STRATY.

Sprawa likwidacji Krakowskiej Spółki Wydawniczej naskutek ogłoszonego przez nią konkursu jest przedmiotem **dużego zainteresowania w sferach kulturalnych Krakowa.** M. in. powodem tego jest fakt, że szereg osób ze sfer naukowych oraz z pośród profesorów U. Jag., tudzież wielu autorów **zostanie poszkodowanych w wielu wypadkach na znaczniejsze kwoty.** Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że z masy konkursowej, jak nas informuje zarządca jej adwokat dr. **Habuda**, znajdą pokrycie **tylko pretensje pierwszej klasy,** to jest płace personalu, pozatem skarb państwa z tytułu zaległości podatkowych oraz fundusze ubezpieczeniowe itp. Natomiast trudno będzie znaleźć jakiekolwiek pokrycie dla pretensyj prywatnych, wśród których m. in. figurują pretensja prof. **Brueckner**a, prof. **Kota** i in. Dodać należy, że losy Krakowskiej Sp. Wydawniczej będzie musiała podzielić także i **Księgarnia Jagiellońska, której Krak. Ska Wydawnicza była główną właścicielką.** Zdaniem zarządcy masy konkursowej będzie spieniężenie dużej ilości książek, znajdujących się w magazynach, na które składają się wydawnictwa masowe i wiele dzieł prawniczych, obecnie **przeważnie nieaktualnych.** Prawdopodobnie zostaną one sprzedane z wolnej ręki po znacznie zniżonych cenach.

Bankructwo Krak. Spółki Wydawniczej jest **poważnym ciosem dla inteligencji polskiej** w Krakowie, u której znajdowała się większość akcyj tej Spółki. Wiele osób z pośród inteligencji jest również poszkodowanych z tytułu **udzielonych gwarancyj.**

—oo—

Nowi notarjusze w apelacji krakowskiej

W ciągu stycznia br. nastąpiła obsada wszystkich stanowisk notarjuszy na terenie apelacji krakowskiej. Ostatnio ogłoszono nominację emer. prezesa sądu okręgowego w Jaśle **p. Bojdeckiego** na notarjusza w tem mieście. oraz p. **Geislera**, emerytowanego sędziego sądu okręg. w Wadowicach, na stanowisko rejenta w **Tarnowie.** Notarjuszem w Czarnym **Dunajcu** został p. **Grodyński**, przewodniczący Senatu Handlowego przy sądzie okręg. w Krakowie, zaś jego miejsce w sądzie handlowym zajął r. **Koniuszewski.**

—oo—

Sposób łatwy i szybki.

— Słyszeliście pewnie o Loterji Państwowej?

— Słyszeliśmy, słyszeliśmy...

— No, to posłuchajcie jeszcze raz, jaby powiedział pan Jowialski. Bo w dzisiejszych czasach, gdy pieniądze się rzadko widzi, dobrze jest czasem o nich posłuchać i dowiedzieć się, w jaki sposób łatwo i szybko dojść do nich można.

Otóż plan rozpoczętej obecnie pierwszej klasy 29-tej Loterji przewiduje 12.000 wygranych, z których najmniejsza, czyli tak zwana popularnie stawka, wynosi 100 zł. Znaczy to, że nawet po uskutecznieniu ustawowych potrąceń — gracz zyskuje na kosztującym czterdzieści złotych losie całe 100 procent, czyli podwójną ilość wyłożonej gotówki. Pozatem ta najmniejsza wygrana daje mu niesłychanie ważny przywilej w czwartej klasie, bo jeżeli szczęśliwy wypadek zdarzy, iż na tensam los padnie w tej klasie główna wygrana, to ów miljon, stanowiący przedmiot pożądań wszystkich graczy, zamienia się automatycznie w całe dwa miljony, co już w naszym ubogim kraju jest cyfrą niemal astronomiczną. Przywilej ten zresztą dotyczy wszystkich losów, na które padnie jakakolwiek wygrana w pierwszej, drugiej lub trzeciej klasie, większając w ten sposób szanse tych, którzy są stałymi i wiernymi klientami Loterji Państwowej. Ale i sama pierwsza klasa posiada własne atrakcje w postaci wygranych po sto, pięćdziesiąt, dwadzieścia tysięcy złotych, nie licząc wielu pomniejszych.

Kto więc chce szybko i łatwo dojść do pieniędzy, powinien wyzyskać nadarzającą się sposobność i kupić niezwłocznie los na Loterję Państwową, lub choćby część jego.

NEKROLOGJA.

POGRZEB Ś. P. FRANCISZKA MACHARSKIEGO odbył się wczoraj przed południem przy licznym udziale publiczności, kupiectwa krakowskiego, przedstawicieli Krak. Kongr. Kupieckiej, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, oraz reprezentantów różnych towarzystw dobroczynnych, które ś. p. Zmarły wspierał za życia. Eksportacja zwłok nastąpiła z domu przy ul. Batorego 1; kondukt żałobny prowadził ks. infułat dr. **Kulinowski.** Kilka utworów wykonała orkiestra wychowanków Zakładu ks. Kuznowicza. Nad grobem przemówił **ks. Kraupa**, wysławiając zasługi i charakter Zmarłego, podkreślając wiarę i gorącą miłość Ojczyzny i zawodu, jakiemi odznaczał się ś. p. Macharski. Ś. p. Zmarły — opowiadał mówca — często ubolewał nad upadkiem kupiectwa polskiego; to też zakończył ks. Kraupa swe przemówienie apelem do kupiectwa, by zjedno czyło wysiłki katolickiego mieszczaństwa dla wzmocnienia tego ważnego w społeczeństwie stanu. — Następnie złożono trumnę do grobowca rodziny Macharskich.

Składki na Arcybiskupi Kom. Ratunkowy

Na kuchnię Siostry Samueli: Ks. Antoni Gagatnicki, Przeworsk, 20 zł.

Na kościół Marjacki: Ks. Antoni Gagatnicki, Przeworsk, 10 zł.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: N. N. 9 zł; Inż. Józef Kaczmarczyk 100 zł.

Na Rodzinę Sierocą: Soroczyńska Aleksandra 5 zł.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za luty

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Dialog małżeński. — Zakazuję ci obcinać włosy bez mego pozwolenia!

— A czy się mnie pytałeś o pozwolenie, gdy zapuszczałeś sobie łysinę?

Tekst projektu Konstytucji uchwalony w Sejmie.

Ciąg dalszy ze strony 2-giej.

25. Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem, Prezes Rady Ministrów i Ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie Konstytucji lub aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem. Prawo pociągania ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych. Uchwała Izb Połączonych, oddająca ministra pod sąd Trybunału Stanu, zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowego składu tych Izb.

IV. Sejm.

26. Sejm jest organem Państwa, odźwierciadlającym opinję publiczną, sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu. Nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i rozkładanie ciężarów na obywateli.

Kontrola parlamentarna wyraża się w prawie Sejmu: a) zgłaszania wniosku o votum nieufności dla Rządu; b) pociągania Ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej; c) interpelowania Rządu; d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum; e) wykonywania kontroli nad długami Państwa.

Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu.

27. Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem, bezpośredniem i stosunkowem, (kwestję wprowadzenia tych przymiotników do Konstytucji czy też przeniesienia niektórych z nich do ordynacji wyborczej pozostawiam do rozważenia). Kadencja Sejmu trwa lat pięć. Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu. Głosowanie odbędzie się nie później niż 60-tego dnia po zarządzeniu wyborów. W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

28. Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich. Prawo obieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30.

29. Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym. Sesja zwyczajna może być odroczona na dni trzydzieści. Odroczenie na okres dłuższy lub ponowienie odroczenia wymaga zgody Sejmu. Okresu przerwy, spowodowanej zamknięciem lub odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych Konstytucją dla czynności Sejmu.

30. Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy, wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów, oraz sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulaminu, albo które Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

31. Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w obradach Sejmu. Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad, — posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem. Jednakże za wystąpienia sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego, albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra Sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego. Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

32. Posłowie odpowiadają za działalność, niezwiązaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, narówni z innymi obywatelami. Jednakże postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu do wygaśnięcia mandatu. Bieg przedawnienia w postępowaniu karnem ulega zawieszeniu na okres czasu, w ciągu którego postępowanie nie może się toczyć. Poseł, zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu, — będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

33. Poseł nie może na swoje ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw, na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych.

Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych, od Rządu otrzymanych.

Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały Komisji Regulaminowej, powziętej większością 3/5 głosów, udzielić posłowi w poszczególnym wypadku zezwolenia na wejście z Rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

Radjo.

Programy stacyj radjowych

Środa 31 stycznia 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 7.00 Audycja poranna z Warszawy; 11.35 Program na dzień bieżący; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Wiadomości meteorologiczne; 12.55 Dziennik południowy; 15.25 Transmisja z Warszawy; 15.40 Utwory symfoniczne z płyt; 16.10 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa; 16.40 Odczyt: „Bilans sportu polskiego za rok ubiegły"; 16.55 Koncert z Warszawy; 17.50 Płyty; 18.00 Transmisja z Warszawy; 19.00 Program na dzień następny; 19.05 „Stary Kraków"; 19.20 Rozmaitości; 19.25 Transmisja z Warszawy; 19.43 Wiadomości sportowe lokalne; 19.47 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 16.10 Słuchowisko dla dzieci; 16.40 „Listy i programy"; 17.50 Akcja „Radjo-dzieciom".

Warszawa (1415) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Płyty; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 Płyty; 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8.00 Program na dzień bieżący; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Repertuar teatrów; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Wiadomości meteorologiczne; 12.33 Płyty; 12.55 Dziennik południowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 Płyty; 16.10 Słuchowisko dla dzieci; 16.40 Skrzynka pocztowa; 16.55 Koncert popularny; 17.50 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18.00 Odczyt przyrodniczy; 18.20 Recital fortepianowy; 19.00 Program na dzień następny; 19.05 Rozmaitości; 19.25 Feljeton literacki; 19.40 Wiadomości sportowe; 17.47 Dziennik wieczorny; 20.00 „Myśli wybrane"; 20.02 Koncert; 21.00 Feljeton aktualny; 21.15 Koncert kameralny; 22.00 Muzyka salonowa z płyt; 23.00 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny; 23.05 Muzyka taneczna.

Katowice, (395.8) G.: 16.40 Skrzynka pocztowa; 17.50 Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski"; 19.10 Pogadanka z działu „Gospodyni śląska"; 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Życie gospodarcze

Zanik kredytu długoterminowego.

Rozdział kredytów krótkoterminowych przypadł Bankowi Polskiemu i bankom państwowym.

Bank Gospodarstwa Krajowego skreślił w swem sprawozdaniu za grudzień **ogólną charakterystykę położenia gospodarczego w roku ubiegłym.** Przedewszystkiem więc obraz finansów: Koniec roku zaznaczył się **wzrostem zapotrzebowania gotówki:** Ludzie spłacają zobowiązania, dokonują liczniejszych zakupów zimowych i świątecznych.

W związku z tem w mniejszych, prowincjonalnych instytucjach finansowych zaznaczyło się w szerszych rozmiarach **podejmowanie wkładów przez publiczność.** Większe banki nie odczuły znaczniejszego odpływu wkładów, ale **też nie zwiększyły bynajmniej swej działalności kredytowej.** Ostrożność każe utrzymywać w pogotowiu większą ilość gotówki, a nadal fatalna **wypłacalność klijenteli bankowej — zwłaszcza rolników,** nie pozwala bankom na ryzykowanie liberalniejszej akcji pożyczkowej.

Jeśli idzie o udzielanie kredytów dla życia gospodarczego w Polsce, punkt ciężkości **przesunął się od dawna z banków prywatnych na Bank Polski.** Jego działalność kredytowa w roku ub. wzrosła. Stan kredytów krótkoterminowych utrzymał się na poziomie z przed roku, a łącznie z pożyczkami udzielonemi **przez banki państwowe z funduszów państwowych** suma kredytów nawet się zwiększyła. Natomiast **znika z rynku długoterminowy kredyt emisyjny. Dawne pożyczki zostają zamortyzowane a nowych emisji niema.** Uniemożliwiła je akcja konwersyjna oraz spadek walut zagranicznych, na które opiewa część akcji.

Rolnictwo nie prędko będzie mogło wrócić na rynek finansowy, jako aktywny jego czynnik. Niskie ceny zbóż **zmniejszyły w roku ub. wyniki finansowe eksportu zbożowego** mimo, iż w jesieni ub. roku był on **znacznie większy** niż w tym samym okresie roku 1932. Bardzo poważnie zmalał natomiast wywóz produktów zwierzęcych.

Obroty handlowe z zagranicą były w stosunku całorocznym okrągło o 8 proc. mniejsze niż w 1932 r., w którym już obroty te spadły o 10 proc. Handel z zagranicą na przestrzeni ostatnich, dwóch lat spadł zatem o blisko 50 proc. Rzecz zrozumiała, że nie może to pozostać bez poważnego wpływu na kształtowanie się sytuacji finansowej w Polsce.

Odwołanie do wyższych instancyj

o poprawę uposażeń.

Urzędnicy państwowi w związku z przeszeregowaniem otrzymują listy z zawiadomieniami **o przeniesieniu z dniem 1 lutego b. r. do nowej grupy uposażeniowej.** Listy te podają jednocześnie do wiadomości urzędników, że w wypadku niezadowolenia z decyzji i przeszeregowania **przysługuje im prawo odwołania się do wyższych instancyj.**

Urzędnicy od IV. do VII. grupy uposażeniowej mogą odwoływać się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, urzędnicy zaś od VIII. do XII. grupy uposażeniowej mogą odwoływać się do właściwego ministra.

Według prowizorycznych obliczeń organizacyj urzędniczych, blisko 70 procent urzędników, przeważnie niższych kategoryj, straci na przeszeregowaniu od 2 do 7 procent. Wszyscy zaś urzędnicy od V. do XII. grupy **stracą na uprawnieniach emerytalnych** przez obniżkę ich pensyj zasadniczych, według których będzie obliczana emerytura.

A więc śmiało można stwierdzić, że 70 procent urzędników państwowych odwoła się do wyższych instancyj o lepsze wynagrodzenie!

O rozjemstwo w przemyśle i handlu.

Postanowienia rozporządzenia wykonawczego ministra opieki społecznej o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych w przemyśle i handlu, ustalają tryb postępowania nadzwyczajnej komisji rozjemczej podczas rozważania powierzonego jej do rozstrzygnięcia zatargu.

Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej rozstrzyga **wszystkie sporne kwestje między stronami, dotyczące warunków pracy na okres pracy ustalony w orzeczeniu.** Orzeczenie niema skutków prawnych dla spraw, które przed jego wydaniem zostały wniesione do sądu, z wyjątkiem przypadków, gdy sąd uzna prawomocnie swą niewłaściwość, względnie strony zgodnie złożą wniosek o umorzenie postępowania sądowego.

O ile orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej **nie zostało przyjęte przez jedną ze stron,** przewodniczący tej komisji przedstawia **ministrowi opieki społecznej orzeczenie wraz z aktami sprawy.** Minister opieki społecznej może zatwierdzić orzeczenie, jeżeli wymagają tego ważne interesy gospodarcze i społeczne. Zarządzenie ministra opieki społecznej o zatwierdzeniu orzeczenia stanowi o uchyleniu wszystkich zgłoszonych sprzeciwów.

NADWYŻKA EMIGRACJI Z POLSKI.

Jak wynika z ostatnich zestawień, w ciągu roku 1933 wyjechało z Polski ogółem — 34.548 **emigrantów,** w tem 18.293 do krajów europejskich i 17.165 do krajów pozaeuropejskich. W tym samym okresie powróciło do Polski ogółem **18.763 wychodźców,** w tem 14.910 z krajów europejskich i 3.853 z krajów pozaeuropejskich.

Ziemia dla bezrobotnych.

Kolonizacja wewnętrzna w Czechosłowacji.

Czechosłowacki Urząd reformy rolnej czyni obecnie zarządzenia, aby stwierdzić, **ile ziemi uprawnej w okręgach przemysłowych możnaby było przydzielić bezrobotnym, względnie drobnym rolnikom,** którzy dla wyżywienia musieli jeszcze pracować w fabrykach. Chodzi o grunta znajdujące się pod zarządem państwa, względnie o wielkie obszary, które nie uległy parcelacji. Po stwierdzeniu faktycznego stanu rzeczy, Urząd reformy rolnej przystąpi do opracowania **planu wewnętrznej kolonizacji.** Trzy miasta czechosłowackie chcą wybudować jeszcze tej wiosny **ogródkowe kolonje dla bezrobotnych.** Są to Ujście nad Łabą, Koszyce i Pilzno. Parcelacja ma nastąpić również w zagłębiu węglowem na Śląsku, gdzie **odpowiednie parcele przydzielonoby bezrobotnym górnikom.** Akcja jest obecnie jeszcze w stadjum projektów. Nie ulega jednak wątpliwości, że po znalezieniu formy sfinansowania tej akcji zostanie ona w interesie bezrobotnych zrealizowana.

—oo—

Giełda krakowska.

Kraków 29. 1. Giełda: 4 i pół proc. skoncentrowane listy zastawne B. G. K. 57.50, na pogiełdziu 4 proc. listy zastawne Banku Hipotecznego 41.00.

Dolar 5.53—5.58, Londyn 27.70—288.00, Szwajcarja 171.80—172.40, Berlin 209.50—210.50.

W obrotach prywatnych dolar słabszy. Notowano dolary do 5.53—5.57 zł. Szylingi austr. efektywne mocniejsze: w płaceniu 97.50, a w sprzedaży 98.50. Korony czeskie efekt. 23.80—24.50 (nieco słabsze), funty ang. bez zmiany. Marka niem. mocniejsza; za gotówkę płacono 208.75, sprzedawano po 209.50.

BRAK GOTÓWKI NA KRESACH.

Warszawa 29. 1. (Telef. wł.). Brak gotówki na kresach wschodnich przybrał ostatnio ostre formy i spowodował zanik obrotów gotówkowych, zwłaszcza w handlu zbożowym i wogóle rolnym. **Wieś otrzymuje od kupców jedynie zaliczki.** Ani ustalanie terminów płatności, ani wystawianie weksli nie jest stosowane; **kupcy płacą wtedy, gdy mają gotówkę.** Skutkiem braku gotówki ceny są niezwykle niskie. W Łuńincu pokój w hotelu kosztuje 2 zł. za dobę. Natomiast niektóre towary, sprowadzane z Warszawy, są stosunkowo drogie i daje się odczuć ich brak.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. 1. (Telef. wł.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.73; Gdańsk 172.72; Holandja 357.05; Londyn 27.85; Nowy Jork 5.55; Nowy Jork kabel 5.57; Paryż 34.90; Praga 26.25; Szwajcarja 172.15; Sztokholm 144.00; Włochy 46.69. Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita.

Banknoty dolarowe pozagiełdowe 5.55 do 5.450, rubel złoty 4.61 i trzy czwarte, dolar złoty 8.95 do 8.95 i trzy czwarte, gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 210.10. marki niemieckie prywatnie 209.75 do 210. funt szterlingów prywatnie 28.85.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 41.75. 42. 41.75; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 57.75 do 57.38. 57.50 po 500 dolarów. 58.50 w procentach. 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 112.25; 4 proc. pożyczka inwestycyjna 107.50; 4 proc. państwowa pożyczka dolarowa 52.40; 5 proc. pożyczka konwersyjna 56.50, 56.75; 6 proc. pożyczka dolarowa 63.25. 63; 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 52.40.

Akcje: Bank Polski 86. 86.25, 86.60; Lilpop 10.80; Ostrowiec serja B. 21.80; Starachowice 10.20; Haberbusch 39.50. 39.75. Tendencja dla pożyczek państwowych nieco słabsza, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcyj niejednolita.

Socjaliści odpowiedzie'i Dollfussowi.

Wiedeń, 29. 1. (PAT). Rada partyjna socjal-demokracji uchwaliła wczoraj odpowiedź na apel kanclerza. Rada oświadczyła, że jeśli **reforma konstytucji będzie przeprowadzona w drodze ustawowej i podstawą jej będzie powszechne i równe prawo głosowania i zabezpieczenie praw robotniczych, wówczas socjaldemokraci gotowi są współpracować przy reformie konstytucji.** Rezolucja oświadcza dalej, że **socjal-demokraci są zwolennikami niezależności Austrji i gotowi są bronić swej niezawisłości** wszelkiemi środkami.

ZASTRZELIŁ ŻONĘ, CÓRKĘ I SIEBIE.

Warszawa 29. 1. (Telef. wł.). **Dziś rano w Wilnie przy ul. Wileńskiej urzędnik Izby Skarbowej, Szabliński, liczący 56 lat, zastrzelił śpiącą swą żonę i 15-letnią córkę, poczem popełnił samobójstwo.**

—oo—

Warszawa, 29. 1. (Telef. wł.). Ministerstwo Skarbu wydało nowe przepisy o organizacji urzędów celnych. Rozszerzone zostały kompetencje urzędów celnych przy wydawaniu zaświadczeń wwozowych, cleniu towarów i obrotach warunkowych. **Dotąd uprawnienia w tej dziedzinie przysługiwały jedynie dyrekcjom ceł.**

—oOo—

Warszawa, 29. 1. (Telef. wł.). W dniu 7 lutego odbędzie się sensacyjna rozprawa w sporze o spadek po emigrancie rosyjskim, nazwiskiem **Aleksy Czerkasow.** Śp. zmarły wygrał premję 40.000 dolarów. Po spadek zgłosiło się wiele osób z kraju i zagranicy.

—oo—

Antyniemiecka mowa Stalina.

Moskwa. (PAT). Stalin wygłosił na kongresie komunistycznej partji ZSRR wielkie przemówienie.

Omawiając okres ostatnich trzech lat, który minął od czasu ostatniego kongresu partji komunistycznej, Stalin stwierdza, iż okres ten charakteryzuje trwanie kryzysu gospodarczego oraz pogorszenie stosunków między państwami kapitalistycznemi i sytuacji wewnętrznej w tych krajach.

Stalin pesymistycznie ocenia możliwości zwalczenia tego kryzysu, choć twierdzi, że **proces kryzysowy mija punkt kulminacyjny** i obecnie następuje okres depresji, która jednak nie doprowadzi do poprawy sytuacji ekonomicznej.

Stalin oskarża polityków imperjalistycznych **o zamiary wojenne,** które mają być wyjściem z obecnej sytuacji. Plany organizacji wojny są rozmaite. Jeden z tych planów oparty jest na teorji, że wojnę powinna organizować **„rasa wyższa" — powiedzmy, twierdzi Stalin, rasa niemiecka przeciwko „rasie niższej", przedewszystkiem przeciwko Słowianom.**

Inne plany snują grupy, które chcą zorganizować wojnę przeciwko Sowietom, aby

podzielić ich ziemię.

Myślą tak nietylko pewne koła militarystyczne Japonji, ale także niektórzy kierowni cy pewnych państw europejskich. Stalin zapowiada, że w razie takiej wojny przeciwko Sowietom wybuchną na tyłach państw imperjalistycznych **rozruchy robotnicze i rewolucje socjalne.**

Stosunki nasze — mówił Stalin — z Polską nie były dawniej najlepsze. W Polsce zabito przedstawicieli naszego państwa. Polska uważała się za przedmurze państw zachodnich przeciwko Zw. Sowieckiemu. Wszyscy imperjaliści liczyli (?) na Polskę, jako na pewną awangardę w razie ataku zbrojnego przeciwko Zw. Sowieckiemu.

Stosunki między Zw. Sowieckim a Francją nie były lepsze. Wystarczy przypomnieć historyczne (?) fakty procesu sabotażystów Ramzina w Moskwie, aby uplastycznić całokształt obrazu stosunków wzajemnych Zw. Sowieckiego z Francją. Te niepożądane stosunki zaczęły stopniowo znikać i zastąpiły je stosunki zbliżenia. Nie chodzi tylko o to, że **podpisaliśmy pakty nieagresji z tymi krajami, chociaż sam fakt podpisania paktu jest wydarzeniem o wielkiem znaczeniu. Chodzi przedewszystkiem o to, że atmosfera zatruta przez wzajemną nieufność zaczęła wyjaśniać się. Nie oznacza to oczywiście, że powstające zbliżenie można uważać za wystarczająco pewne i gwarantujące ostateczne powodzenie. Nieprzewidziane wypadki i**

zygzaki polityki np. w Polsce,

gdzie tendencje antysowieckie są jeszcze silne nie mogą być uważane za wykluczone. Ale poprawa w naszych stosunkach niezależnie od tego, co przyniesie przyszłość jest faktem, który należy uwydatnić, jako czynnik poprawy w dziele pokoju.

Jesteśmy dalecy od zachwytów nad niemieckim ustrojem faszystowskim. Nie chodzi jednak o faszyzm. **Włoski faszyzm nie był przeszkodą do ustalenia jaknajlepszych stosunków między Zw. Sowieckim a Włochami.** Nie może być również mowy o zmianie naszego stanowiska wobec Traktatu Wersalskiego. My, którzy przeżyliśmy **hańbę pokoju w Brześciu,** nie możemy zachwycać się Traktatem Wersalskim. **Nie możemy jednak zgodzić się na to, aby świat popchnięto ku nowej przepaści z powodu Traktatu Wersalskiego.**

To samo dotyczy rzekomo nowej orjentacji Zw. Sowieckiego. Nigdy nasza polityka nie była zorjentowana w kierunku Niemiec. **Podobnie nie jest zorjentowana obecnie w kierunku Polski i Francji. Jedyną orjentacją naszej polityki i przedtem i teraz jest Związek Sowiecki** (frenetyczne oklaski).

Chodzi o zmianę polityki niemieckiej. Przed dojściem do władzy obecnych polityków niemieckich, a szczególnie po objęciu przez nich władzy rozpoczęła się

walka między dwoma kierunkami politycznemi: między dawną polityką, której wyrazem były traktaty zawarte między Sowietami i Niemcami, a **polityką nową,** przypominającą w głównych zarysach dawną politykę cesarza niemieckiego, który przez jakiś czas zajmował Ukrainę, **rozpoczął pochód przeciwko Leningradowi i zamienił kraje bałtyckie w pozycje wypadowe dla tej kampanji. Ta nowa polityka zupełnie wyraźnie zwycięzyła dawną politykę.** Nie można uważać za zrządzenie zwykłego przypadku, iż **ludzie tej nowej polityki wszędzie zwyciężają, wówczas gdy przedstawiciele dawnego kierunku znajdują się w niełasce.**

Stosunki Sowietów z Japonją nie są najlepsze. Pewna część prasy wojskowej Japonji mówi o konieczności wojny przeciwko Zw. Sowieckiemu, o aneksji wybrzeża morskiego. — Rząd japoński zamiast przywołać do porządku podżegaczy do wojny, udaje, iż go to wcale nie obchodzi. Nietrudno zrozumieć, że podobne wypadki wytwarzają atmosferę nieufności i niepewności. W dalszym ciągu **będziemy usiłowali prowadzić politykę pokojową i poprawić nasze stosunki z Japonją.** Nie wszystko jednak zależy od nas wyłącznie. **Musimy więc jednocześnie obronić nasz kraj przed nieprzewidzianemi wydarzeniami i być gotowi** do obrony przed napaścią (oklaski).

WRAŻENIE MOWY.

Moskwa. (PAT). Mowa Stalina wygłoszona na 17-tym kongresie partyjnym wywołała w Moskwie wielką sensację. W kołach politycznych jest usilnie komentowany jest fakt, że **ostrze przemówienia zostało skierowane raczej przeciwko Niemcom, niż przeciwko Japonji.** Podkreśla się również oświadczenie Stalina, że minął już kulminacyjny punkt kryzysu gospodarczego i że nastąpił rodzaj stabilizacji na obecnym poziomie w postaci trwałej depresji. Ze spraw wewnętrznych zasługuje na uwagę **ujawnienie po raz pierwszy katastrofalnego spadku sowieckiej produkcji hodowlanej — (z 276.2 miljonów koni i bydła w r. 1929 do 118 miljonów r. 1933).**

Znaczny wzrost wpływów... z egzekucyj

POS. HOŁYŃSKI O BUDŻECIE MINISTERSTWA SKARBU.

Referent proponuje stworzenie „funduszu specjalnych nagród pieniężnych" funkcjonarjuszów, podległych ministrowi skarbu w kwocie 1.000.000 zł.

Przechodząc do działu dochodów referent podkreślił, iż **należytości egzekucyjne wykazują duży wzrost.**

Dalej dłuższy ustęp swoich wywodów poświęcił referent sprawie danin publicznych, przyczem przy okazji stwierdził, że w ubiegłym roku

nie było (?) pogorszenia konjunktury,

ani tendencji do jej spadku, a zatem preliminowane wpływy z podatków oparte na wpływach ub. roku są uzasadnione (?). Referent charakteryzuje wpływy z poszczególnych podatków w ub. roku, proponuje **podwyższenie podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich, preliminowanych na sumę 63,030.000, do 70,000.000.** Podatek przemysłowy preliminuje się w sumie 77.000.000 zł. Według wpływów za 9 miesięcy można liczyć na wpływ właśnie takiej sumy w bieżącym roku budżetowym.

Wobec

podniesienia (?) konsumcji wina

referent wnosi o podwyższenie preliminowanej sumy podatku od wina o 200.000 zł. do sumy 1.000,000 zł. Referent podkreśla, że zaznaczył **się duży spadek konsumcji piwa.**

Podatek od zapalniczek preliminowany w wysokości 120.000 zł., jest realny, gdyż suma ta zagwarantowana jest przez monopol zapałczany. W roku bieżącym ostemplowano ogółem **zaledwie kilkadziesiąt zapalniczek.** Referent oświadcza, że **podatek wynoszący 10 zł. od zapalniczki jest fikcją i koniecznem jest obniżenie tego podatku. Ilość nieostemplowanych zapalniczek w kraju obliczono na kilkaset tysięcy do 1,000.000 sztuk.** Referent oświadczył w dalszym ciągu, że p. minister skarbu po bliższem rozpatrzeniu sprawy zdecydował **nie wprowadzać podatku od sody** i dlatego referent wnosi o skreślenie sumy 5,000.000 zł., przewidzianej jako wpływ z tego podatku. Zaniechano również **podatku od bibułek,** wobec czego należy skreślić odnośną kwotę 4.200.000 zł. Wniesiony natomiast zostanie do sejmu projekt **podatku od kwasu węglowego.**

Daladier tworzy rząd.

Paryż, 29. 1. (PAT). **Dziś rano prezydent Lebrun powierzył b. premjerowi Daladierowi misję utworzenia nowego rządu. Daladier rozpoczął rozmowy ze swoimi przyjaciółmi politycznymi.**

Wychodząc z Pałacu Elizejskiego, Daladier oświadczył dziennikarzom, że bezzwłocznie rozpocznie narady ze swymi przyjaciółmi politycznymi. Zamiarem Daladiera **jest utworzenie rządu z ludzi energicznych i cieszących się szacunkiem, gdyż jedynie taki rząd może podnieść autorytet państwa i pozyskać zaufanie całego kraju.**

Warszawa 29. 1. (Telef. wł.). Z Paryża donoszą: Z okazji obrad w Izbie Deputowanych nad budżetem Alzacji i Lotaryngji, **posłowie alzaccy w sposób stanowczy wystąpili w obronie utrzymania charakteru religijnego w szkolnictwie alzackiem.** Pos. **Oberkirch** zaznaczył, **że ludność Alzacji pragnie, by między Kościołem a państwem zapanowała ścisła zgoda i współpraca, a jedyny środek, prowadzący do tego, widzi w zawarciu konkordatu. Jeśli Daladier** przed kilku tygodniami oświadczył, **że Francja jest ostatnim okopem wolności, to zauważyć należy, że jest także ostatnią placówką Zachodu, gdzie zwalcza się naukę chrześcijańską.**

—oo—

Warszawa, 29. 1. (Telef. wł.). Wicewojewodą warszawskim został mianowany dotychczasowy wicewojewoda nowogródzki **Feliks Godlewski.**

PROBOSZCZ WPADŁ DO STUDNI.

Warszawa 29. 1. (Telef. wł.). W środę w ubiegłym tygodniu wpadł do źle zabezpieczonej, będącej w budowie studni, głębokości 22 m., proboszcz ze wsi Sielkowo pod Pułtuskiem ks. **Bieńkowski.** Miejscowi włościanie wydobyli proboszcza ze studni i wezwali pogotowie ratunkowe, które **ciężko potłuczonego księdza przewiozło do Warszawy do lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej.**

Prawdopodobnie wskutek upadku ks. **Bieńkowski** doznał pewnych zaburzeń psychicznych, gdyż dziś niespostrzeżenie oddalił się z lecznicy i **wszelkie ślady po nim zaginęły.** O zaginięciu ks. Bieńkowskiego zawiadomiono władze duchowne i policyjne.

ANONIMY POWODEM ZBRODNI.

Warszawa, 29. 1. (Telef. wł.). Norbert Jezierski, oskarżony o usiłowanie dokonania zabójstwa artysty A. Różyckiego, przedłożył **2 listy anonimowe, które stały się powodem jego kroku.** Anonimy te poddano badaniu grafologicznemu i okazało się, że **anonimy napisała jedna z koleżanek Jezierskiej,** zazdrosna o jej powodzenie na deskach scenicznych.

KATASTROFALNY WYBUCH DYNAMITU.

Graz. (PAT). W willi inż. Poleschinsky'ego w miejscowości Trofalach, który posiada w tej miejscowości kopalnię kwarcu, jeden z kierowników robót położył na płycie kuchennej **25 kilogramów dynamitu,** który chciał ogrzać. Na skutek przegrzania dynamitu **nastąpił wybuch, skutkiem czego cała willa wyleciała w powietrze.** Kierownik robót poniósł śmierć na miejscu. **Inż. Poleschinsky i jego żona są ciężko poranieni.**

JÓZEF BIRKENMAJER. 47

Zawalony tunel.

Gdy doszliśmy do miejsca, które wedle instrukcyj było celem naszej wyprawy, zastaliśmy w niem ślady niedawnego pobytu krasnogwardyjców: porozrzucane puszki z konserw, stare onucki, gdzieniegdzie nawet łuski nabojów i niewystrzelone naboje; tu i ówdzie widać było wykopane w ziemi jamki, gdzieindziej zaś czarne węgle i popioły wygasłych ognisk. Bews, widząc to, zwrócił się do Wańki:

— A co, widzisz!... Poszli naprzód, do ataku... mołodcy!

Cóż było robić! Musieliśmy i my pójść śladem owych mołodców, by się dowiedzieć, co czynić wypada. Koło południa, gdy wszczął się upał, przenikający nawet w cienistą ale parną głąb puszczy, natknęliśmy się na jakichś luzem chodzących, uzbrojonych żołnierzy, którzy nam nie umieli niczego objaśnić, a nawet niebardzo chętnie i niebardzo po rosyjsku opowiadali na nasze pytania, z czego jednak nikt nie wysnuwał żadnych podejrzeń, gdyż w czerwonej gwardji byli żołnierze różnych narodowości; gdy komuś przyszło do głowy rzucić pytanie niemieckie, owi maruderzy odpowiedzieli na nie dość płynnie w tym języku, z czego domyślono się, że są to przedstawiciele jakiegoś oddziału sformowanego z jeńców, co oni potwierdzili kiwnięciem głowy, poczem oddalili się z wielką skwapliwością: zanim Bews zdobył się na decyzję, by ich zawołać i spytać, co za jedni, już z nich nie pozostało ni cienia wśród leśnej gęstwiny.

Urządziliśmy sobie dłuższy postój obiadowy, rozpaliwszy kilka ognisk, przy których grzaliśmy konserwy i gotowali wodę na herbatę. Przy herbacie humory nam się poprawiły, tylko Sardyk wciąż jeszcze z pewną zgrozą opowiadał o swoich „muszubunach", które przybierając postać ludzką, ukazują się niespodzianie w lesie, niewiadomo skąd, i równie niespodzianie znikają, niewiadomo kędy, polując na ludzi, których pożerają podstępnie.

Myśmy pożerali łapczywie nasze konserwy, przegryzając je chlebem i popijając herbatą — i nie dbaliśmy o żadne „mu-szubuny".

Popołudniu wydostaliśmy się na jakąś nieco szerszą drożynę, którą od biedy mógł przejechać wóz amunicyjny. Wozów tych spotkaliśmy kilka, jadących wdół, w stronę kolei, która — jak dowiedzieliśmy się — była stąd niedaleko. Dowiedzieliśmy się pozatem, że niepotrzebnie nadłożyliśmy tyle drogi, gdyż z powodu zmiany frontu o wiele bliższy dostęp do linji był torem kolejowym. Jakiś komisarz, który wyjechał konno na nasze spotkanie, zwymyślał za coś strasznie Bewsa, a potem kazał nam dojść do rzeki Murinki i tam zbudować most drewniany dla wozów i oczekiwanych armat.

Robota była niełatwa, gdyż rzeka miała brzegi strome w tem miejscu, gdzie przerąbaliśmy prowizoryczną drogę ku linji frontowej. O stawianiu jakichkolwiek podpórek mostowych nie myślano wcale: obmyślono konstrukcję prostszą, praktykowaną i możliwą tylko w wysokopiennych puszczach bajkalskich. Podcinano rosnące ponad parowem rzeki conajwyższe cedry - olbrzymy w ten sposób, by waliły się wpoprzek parowu i wierzchołkiem swoim kładły się na brzegu przeciwnym; następnie, ociosawszy pnie z gałęzi, wleczono je linami ku owej drodze, pomagając sobie łomami i kilofami na nierównym gruncie. Ze sześć takich drzew - olbrzymów, leżących wpoprzek rzeki, stanowiło dostateczną podwalinę mostu; pozostawało umocnić ją na końcach wykopem z ziemi i głazami, a po wierzchu nakryć drugim rzędem przylegających do siebie poprzecznych bierwion, które piłowało się i przybijało według fachowych wskazówek Bewsa. Komisarz snać zadowolony był z naszej pracy, bo rzadko tylko zrzędził, a nawet parę razy raczył pochwalić „chytrych awstrijców", zwłaszcza stolarza Novego, który doskonale znał się na piłowaniu drzewa i wbijaniu gwoździ.

W każdym razie robota ciągnęła się dość długo, zwłaszcza że Chińczycy, tłocząc się i wciskając się jeden drugiemu pod ręce, przeszkadzali i nam i sobie wzajemnie, póki wkońcu zniecierpliwiony Wańka nie zapędził ich do innej roboty: przerąbywaniu krzaków na przeciwnym brzegu rzeki. Ostatecznie most był gotów dopiero po zachodzie słońca, gdy w puszczy zaczęło się robić coraz ciemniej. Zmachani byliśmy bardzo i należał się nam odpoczynek, jako i wszystkiemu stworzeniu przebywającemu w puszczy. Już właśnie widzieliśmy wracające do swych gniazd przeróżne ptactwo, wystraszone wpierw łoskotem naszych siekier. Owe orły i inne jakieś drapieżce poczęły znów krążyć nad puszczą, pokrzykując czasem jakieś hasła niezrozumiałe. W ciemnej już głębi lasu ozwały się dziwne, jękliwe i złowieszcze głosy, w których rozpoznaliśmy hukanie sów. Szły jeszcze i inne głosy, na których poznać się jednak zdołałby tylko zżyty z puszczą myśliwiec czy brodiaga.

Ze zdziwieniem spojrzałem na Sardyka, który odłożywszy karabin (krasnogwardyjcy z plutonu rosyjskiego nie brali dotąd udziału w robocie, zostawiając ją w zupełności jeńcom i Chińczykom) i zabrawszy mnie z rąk siekierę, począł wzdłuż przełupywać pień rosnącego nieopodal drzewa. Zrobiwszy w pniu dość wielką szparę, wystrugał spory klin i począł go w nią wbijać. Gdy go spytałem, poco to robi, odrzekł mi cichym, tajemniczym głosem:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że optyk Zygmunt Zieliński — sądownie rozwiedziony, zamieszkały w Krakowie, ul. Krasińskiego 12 niezamężna Łucja Monika Mrugowska, urzędniczka prywatna, zamieszkała w Katowicach I. ul. Reymonta 10 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Głosie Narodu". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu — urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 26 I. 1934 roku. Urzędnik Stanu Cywilnego w z. Sidło (pieczątka) Urb.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Spk z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.